Nr 264 Kraków, Czwartek 13 Czerwca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rookach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. *Układ* tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walka z obstrukcyą ruską.

Jeszcze jej właściwie nie ma, ale są zapowiedzi, są pierwsze znamiona obstrukcyi ruskiej w komisyach parlamentu austryackiego.

Na upór, a zwłaszcza na przysłowiowy upór ruski, — nie ma rady. My wiemy coś o tem, a teraz Niemcy dowiadują się, jak... smacznych mamy w Rusinach sąsiadów. Na wszelki sposób, gdyby klub ruski uparł się przy taktyce obstrukcyjnej, to byłby w niej zupełnie odosobniony i poniósłby sromotną klęskę, która najboleśniej odbiłaby się właśnie na sprawie uniwersyteckiej. Sfery decydujące nigdy nie zapomniałyby poselstwu ruskiemu chęci udaremnienia ustawy wojskowej, będącej „koniecznością państwową“ pierwszego stopnia.

Dość zabawne są ataki „N. Fr. Presse“ na partyę chrześcijańsko-społeczną, za dawanie posłom ruskim bodźca do uprawiania obstrukcyi. Z tą rolą kaznodziei jest nie do twarzy organowi z Fichtegasse, zważywszy, że w stosunkach polsko-ruskich nie zajmował on stanowiska, któreby go dzisiaj do takich zarzutów pod adresem znienawidzonych chrześc.-społecznych uprawniały.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 czerwca.

Wczorajsze konferencye prezydyum Koła polskiego z prezydyum partyi chrześc. socyalnej i Związku niemieckiego przyczyniły się znacznie do wyjaśnienia sytuacyi, a przedewszystkiem poinformowały dokładnie kluby niemieckie o stanowisku Koła polskiego wobec Rusinów, którzy dotąd wprawdzie w pełnej Izbie nie robią jeszcze obstrukcyi, ale w różnych komisyach, a w szczególności w komisyi budżetowej, starają się przewlekać obrady. Obrady te jednak w tej chwili nie mają znaczenia ani dla rządu, ani dla parlamentu, gdyż głównie chodzi o to, aby komisya wojskowa najpierw uporała się ze swojem zadaniem.

W komisyi wojskowej Rusini dotąd nie rozpoczęli obstrukcyi, ale zapowiadają ją na dzisiaj. W tym celu dotychczasowi ruscy członkowie komisyi wojskowej usunęli się i zostali zastąpieni przez innych, mianowicie przez posłów Baczewskiego, Okuniewskiego i Eug. Lewickiego, którzy grożą, że wygłoszą dziś kilku godzinne mowy obstrukcyjne. W subkomitecie komisyi finansowej dla podatku osobisto-dochodowego Rusini przez sprowokowanie rozpraw formalnych spowodowali odroczenie obrad.

Minister oświaty, Hussarek, ma dziś w komisyi budżetowej, w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, zabrać głos i między innemi zająć się sprawą ruską. Ze strony rządu spodziewają się, że to oświadczenie przyczyni się do zupełnego zaniechania obstrukcyi ruskiej. Minister oświaty ma w swem przemówieniu podać przedewszystkiem znaczenie orędzia cesarskiego, które już samo daje daleko idące gwarancye, że życzenia ruskie będą spełnione. Po drugie minister ma imieniem rządu dać Rusinom oficyalne zapewnienie, że ich obecny stan posiadania w uniwersytecie lwowskim, aż do utworzenia własnego uniwersytetu ruskiego, nie będzie naruszony. Zapewnienie to ma być dlatego dane Rusinom, ponieważ obawiają się oni, że po pojawieniu się orędzia cesarskiego, ich obecna pozycya w uniwersytecie lwowskim dozna uszczuplenia.

Po trzecie zamierza minister dać Rusinom pewne przyrzeczenia w sprawie udzielenia stypendyów, a wreszcie rząd gotów jest do pewnych ustępstw w sprawie terminowej i ewentualnie umożliwić założenie uniwersytetu ruskiego już po 6 latach. Nadto minister oświadczy, że rząd świadomy jest znaczenia narodu ruskiego dla państwa i uznaje ważność życzeń ruskich co do uniwersytetu.

To oświadczenie ma być złożone ze strony rządu tylko wtedy, jeżeli Rusini, którym treść tej zamierzonej deklaracyi jest znana, z góry oświadczą, że odstępują od wszelkiej obstrukcyi.

Wczorajszej konferencyi partyi chrześcijańsko-socyalnej i sympatyom, okazywanym w ostatnich dniach Rusinom przez chrześcijańsko-socyalnych, poświęca dziś „Neue Freue Presse“ artykuł wstępny, w którym przedewszystkiem wskazuje na niestosowność obstrukcyi w obecnej chwili. Rusini zastanowiwszy się nieco poważniej, powinni wyczuć, że przy takich prądach, jak obecnie, o których świadczy wczorajsza audyencya Tiszy u cesarza, każda obstrukcya jest przedsięwzięciem samobójczem.

Rusini powinni przyjść do przekonania, że żadna partya narodowa nie powinna teraz rozpoczynać obstrukcyi. Czego silna obstrukcya węgierska nie była w stanie dokonać, tego Rusini w parlamencie austryackim również nie osiągną, choćby p. Wassilko chciał odegrać rolę małego Justha albo posła Hollo. Rusinów jednak zachęcono do obstrukcyi ze strony chrześcijańsko-socyalnej partyi, która roztoczyła nad nimi skrzydła opiekuńcze i zapewniła ich, że cała Izba, wraz z partyą chrześcijańsko-socyalną, żywi gorącą sympatyę dla celów i dążności Rusinów. Partya chrześcijańsko-socyalna uczyniła to równocześnie z uchwałą przyspieszenia załatwienia ustawy wojskowej. Jestto wzorem dwulicowości polityki partyi chrześcijańsko-socyalnej, która zazwyczaj przy odśpiewaniu hymnu cesarskiego lubi wybijać szyby.

Chrześcijańsko-społeczni wprowadzili w ten sposób Rusinów w błąd i umocnili ich w fałszywem mniemaniu, jakoby po prawej i lewej stronie Izby mieli sojuszników i zachęcili ich do obstrukcyi, która w ostatnich dniach przyjęła formy wyraźniejsze, tak, że nawet chytry Wassilko dał się wyprowadzić w pole i przez dwa dni obstruował w komisyi budżetowej. Co prawda, ze strony czeskiej dorzucono kilka polan do ognia ruskiego, ale działo się to ze strony, która czasem na obcy pracuje rachunek.

Polscy posłowie nie chcieli spokojnie przypatrywać się tej napaści ze strony chrześcijańsko-socyalnych i odbyli z nimi konferencyę, która zakończyła się tem, że chrześc.-socyalni poszli do Canossy, a w słowach najsłodszych znowu zbliżyli się do Polaków i starali się przynajmniej na zewnątrz nie dopuścić do zerwania stosunków z Polakami. Jednak obstrukcya ruska pozostała dziś na razie jako ślad tej polityki partyi chrześc.-socyalnej, która, jak wszystkim wiadomo, dąży do rozwiązania obecnego parlamentu, i starała się chyłkiem udaremnić uchwalenie ustaw wojskowych, aby sferom miarodajnym dać powód do rozwiązania parlamentu i spróbować szczęścia przy nowych wyborach.

Zaniechanie inwestycyj kolejowych.

Stan kolei państwowych jest jednym z najsmutniejszych działów gospodarki państwowej w Austryi. Sieć kolejowa, zwłaszcza w Galicyi i w Dalmacyi, zupełnie nierozwinięta i niedostateczna, na istniejących liniach brak wagonów, lokomotyw, dworce i magazyny nie odpowiadające wymaganiom silnie rozwiniętego ruchu osobowego i towarowego, administracya kosztowna i wadliwa. Minister kolei baron Forster przyznał konieczność przeprowadzenia wielkich inwestycyj kolejowych i po długiej zwłoce przedłożył wczoraj — jak nam donoszą z Wiednia — komisyi kolejowej coś w rodzaju „programu“ takich inwestycyj, który zawiódł najskromniejsze nadzieje.

Komisya kolejowa domagała się ustalenia ścisłego programu inwestycyjnego na lat 5, podczas gdy program ministra kolei obliczony na lat 12, ułożony jest w formie tak ogólnikowej, pobieżnej, bez wszelkich kosztorysów, że trudno go traktować jako elaborat poważny. Nie jest to właściwie program, tylko spis budowli kolejowych, mających się wykonać w czasie od roku 1913—1925.

Czy p. minister kolei, jako Żachowiec, istotnie sądzi, że kolejnictwo nasze może jeszcze 12 lat czekać na wykonanie tych wprost nieodzownych budowli? Już przy dzisiejszym ruchu tabory kolejowe, dworce, magazyny, są zupełnie niewystarczające i trudno zrozumieć, jak sobie p. minister przedstawia utrzymanie wzrastającego bezustannie ruchu przez kilka lat jeszcze.

Oczywiście Galicya w spisie tych inwestycyj zajmuje miejsce bardzo skromne, mimo, że należy do krajów, w tym względzie najbardziej zaniedbanych. W dziale pomnożenia torów znajdują się z kolei galicyjskich linie: Jasło-Rymanów, Złoczów-Tarnopol, Lwów-Stanisławów; w dziale ulepszeń, podwyższenia wydatności ruchu i zmiany kolei lokalnych na koleje normalno-torowe znajdują się: stacye wjazdowe Kłaj i Rozwadów (koło Stryja), linia Jarosław-Sokal, jakotez naprawy zwrotnic (Betriebsausweiche) w stacyach Chlebiczyn, Martynów, Batogowce. Rozszerzenie stacyj i t. p. roboty mają być wykonane w stacyach: Czarna, Dębica, Sędziszów, Wieliczka, Podgórze-Płaszów, Podgórze-Bonarka, Zagórzany, Stróże, Spytkowice, Zwardoń, Żywiec, Kalwarya, Łańcut, Jarosław, Żurawica, Zimnawoda, magazyn materyałów Lwów, Lwów-Podzamcze, Podwołoczyska, Brody, Niżankowice, Krościenko, Ustrzyki, Lisko-Łukawica, Łupków, Sambor, Drohobycz, Stryj, Stanisławów, Kołomyja, Delatyn; urządzenie i rozszerzenie warsztatów w stacyach: Nowy Sącz, Tarnów, Lwów, Stryj. Wybudowanie mieszkań dla służby w skromnych rozmiarach, tam, gdzie to jest ze względów służbowych koniecznem, w stacyach: Lwów, Sucha, Podwołoczyska, Posada Chyrowska, Stryj, Ławoczne, Rawa Ruska.

Już ten „program“ rozczarował członków komisyi kolejowej, ale szef sekcyi z ministerstwa skarbu, bar. Engel, który zabrał głos po ministrze kolei, rozwiał do reszty wszelkie nadzieje oświadczeniem, że wprawdzie niema nic przeciw ustaleniu programu inwestycyjnego na szereg lat, że nie może jednak wiązać ministerstwa skarbu, jeśli nie będzie na te wydatki zapewnionego pokrycia.

Dyskusya nad oświadczeniami temi odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu w komisyi kolejowej. Ubolewać należy, że sfery rządowe jeszcze nie przyszły do przekonania, że zaniechanie pilnych inwestycyj nie jest oszczędnością, lecz wręcz marnotrawstwem.

Wojna włosko-turecka.

Zarówno z lądowego, jak morskiego placu boju, nadeszły wczoraj wiadomości, które mają pewną doniosłość. I tak w Tripolisie podjęli Włosi na nowo akcyę, celem odzyskania straconej niedawno oazy Zanzur, a równocześnie na granicy Tunisu usiłują zdławić przemytnictwo, zaś na morzu Egejskiem flota włoska po dosyć długim wypoczynku rozpoczęła krążyć, zagrażając nawet Dardanelom, o ile wierzyć można telegramom z Konstantynopola.

Najbardziej ruchliwemi są kolumny włoskie w zachodniej części Tripolisu wzdłuż szlaku karawan od Sidi Seid do blokhauzu w Buchamez nad granicą tunetańską. W początkach kwietnia wylądowała tam pod wodzą generała Garioniego dywizya piechoty z czterema bateryami dział górskich, ażeby wreszcie zapobiedz nieustannemu przemycaniu z Tunisu zapasów żywności i materyału wojennego. Wyprawa ta dotąd nie przyniosła pożądanych rezultatów. — Oddziały turecko-arabskie pod wodzą majora Fethi beja przebiegają ciągle owe okolice i mają zawsze Włochów na oku.

Począwszy od ostatnich dni kwietnia aż do obecnej pory, generał Garioni na każdą wiadomość o zbliżającej się karawanie wysyłał przeciwko niej tak zwane latające oddziały. Ale tylko jeden jedyny raz powiodło się pięciu batalionom włoskim rozbić karawanę arabską w wąwozie Beni Sitam. W innych wypadkach konnica arabska umiała zawsze tak długo zatrudniać Włochów, że tymczasem karawana pospiesznym pochodem dostawała się w bezpieczną strefę i dalej bez przeszkody dążyła do celu swojego przeznaczenia, to jest do Gharian. To zadanie Włochów, na pozór tak łatwe, nie prędko zostanie dokonane.

Walki około fortów pod Benghasi i Tobruk są zwyczajnemi potyczkami przednich straży, a co najwięcej oddziałów naprzód wysuniętych. Podobne walki, zwłaszcza nocne, są wielce uciążliwe i nużące, ale na całość akcyi wojennej nie wiele wpływają. Jednę atoli okoliczność podnoszą sprawozdawcy wojskowi. Oto po każdej potyczce obie strony mają kilku lub kilkunastu poległych, tudzież pewną liczbę rannych. Z czasem urosnąć musi z tych niewielkich liczb wielki bilans donośnych strat w materyale ludzkim. Okaże się wtedy, że zdobycie Tripolisu okupione zostało bardzo drogo. Na to oczywiście Włosi są przygotowani. Co się tyczy oazy Zanzur, to Włosi wycofali się z niej przed miesiącem, obecnie zaś pragną odzyskać ją. Zanzur, jako oaza, posiada wielkie znaczenie gospodarcze, ze względu zaś na swoje położenie jest ważnym punktem strategicznym. Oczywiście Turcy i Arabowie będą się tam bronić do upadłego.

Morska akcya wojenna Włochów obejmuje głównie morze Egejskie. Pierwszą wyspą, którą flota włoska zblokowała, była Astropalia. Blokada wyspy tej została dokonana dnia 17 kwietnia b. r., a dnia 23 wojsko włoskie zajęło ją. A więc operacye wojenne na morzu Egejskiem trwają już 7 tygodni. Nadzieje, pokładane w tej akcyi nie spełniły się, przeciwnie przyniosły Włochom niejedno rozczarowanie, a nawet upokorzenie. Turcya zachowuje się obojętnie wobec blokady i okupacyi wysp. Niema w tem nic dziwnego. Wyspy na morzu Egejskiem są wprawdzie częściami politycznego organizmu Turcyi, ale etnograficznie są ciałami obcemi. Turcya może łatwo przeboleć ich stratę.

Włosi nie mogą tej akcyi nagle zaniechać, choćby dla honoru wojskowego. Ale jak będą rozwijać ją dalej? Otóż depesze doniosły w ostatnich dniach, że Włosi skoncentrowali w porcie Tarentu nowe siły wojskowe, podobno dwie dywizye. Te oddziały nie są przeznaczone do Tripolisu, gdzie na czas pory letniej nie tylko wystarczają znajdujące się tam obecnie siły, ale nawet mogły stamtąd być wysłane wojska na wyspę Rodos. Wobec tego zmobilizowane w Tarencie dywizye mają inne przeznaczenie. Jakie? Prasa włoska donosi, że okupacya objąć ma niektóre wyspy na północy archipelagu, że więc potrzeba tam wysłać dalsze oddziały. Otóż doniesienie to ma pokryć inne zamiary Włochów. Dla zajęcia kilku jeszcze wysp archipelagu na morzu Egejskiem wystarcza w zupełności 10-tysięczna armia generała Ameglio na wyspie Rodos, gdzie jeden batalion jako załoga może pozostać. Cała prawie dywizya generała Ameglio może być użyta do zajęcia innych wysp.

Na pytanie co do celu najnowszej mobilizacyi włoskiej odpowiedział pośrednio turecki sztab generalny, który w Smyrnie i okolicy tego miasta zarządził środki obronne. Widocznie Turcy podejrzywają Włochów, że chcą wysadzić na ląd w Azyi małe swoje wojska i tam podjąć akcyę wojenną. Z drugiej atoli strony trzeba zauważyć, że na to zamało jest 20 tysięcy wojska. Zagadka tedy nie została w zupełności rozwiązana.

Podatki bezpośrednie w Galicyi

W najnowszym numerze „Wiadomości Statystycznych“, wydawanych przez krajowe biuro statystyczne, pod redakcyą prof. dr Tadeusza Pilata, zamieszczono pracę p. dr Marcina Nadobnika p. t. „Podatki bezpośrednie w Galicyi na rok 1910“. Jest to bardzo obszerne zestawienie cyfrowe, objętości 39 stron druku wielkiego formatu, zaopatrzone uwagami i objaśnieniami, bardzo gruntownie i umiejętnie opracowane. Podatki bezpośrednie w Galicyi były już kilka razy omawiane w „Wiadomościach Statystycznych“, ale dotąd zawsze tylko według powiatów politycznych, najnowsza zaś praca objaśnia je według powiatów sądowych i polityczych i jest znacznie obszerniejszą od poprzednich zestawień. Praca ta ma dostarczyć materyału do kwestyi reformy sejmowej ordynacyi wyborczej i dlatego posiada tem większe, bo praktyczne znaczenie.

Autor pracę swą podzielił na siedm rozdziałów z sześcioma obszernemi tablicami cyfrowemi. W pierwszym rozdziale omawia „rodzaje podatków bezpośrednich“, z których w Austryi posiadamy następujące: gruntowy, domowo-klasowy, domowo-czynszowy, 5-procentowy od domów uwolnionych, osobisto-dochodowy, zarobkowo-powszechny, zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, od wyższych poborów służbowych i rentowy. Pierwsze cztery, nakładane na ziemię i domy, tworzą grupę podatków realnych, reszta kategoryę osobistych, ponieważ nakładane bywają wprost na osoby podatników, na ich osobisty majątek i osobiste dochody.

Ogólna suma podatków bezpośrednich, przypisanych do poboru na rok 1910, wynosi w całym kraju 34,345.761 koron. W kwocie tej mieści się 784.344 kor., opłacanych przez funkcyonaryuszów państwowych. Z ogólnej zaś kwoty podatków bezpośrednich w kraju, przypada przeszło trzy dziesiąte, czyli prawie 10½ miliona koron na stołeczne miasta: Kraków i Lwów, przyczem znów Lwów (należytość 7,484.210 kor.) przewyższa siłę podatkową Krakowa (należytość 2,986.055 koron) przeszło 2½ razy. Tak wysokich cyfr, jak Kraków i Lwów nie posiada żaden powiat polityczny, tem mniej sądowy. Po wyłączeniu miast Lwowa i Krakowa wypada podatków bezpośrednich na jeden powiat sądowy przeciętnie 128 363 kor., na jeden powiat polityczny przeciętnie 294.759 koron.

Biorąc za podstawę ostatni spis ludności z dnia 31 grudnia 1910 r., przypada w kraju na głowę ludności 4·18 kor. podatków bezpośrednich, w Krakowie jednak na jednego mieszkańca 19·66, we Lwowie aż 36·31 kor. Autor wyjaśnia, że w miastach stołecznych rozwinięte jest życie ekonomiczne, istnieją liczne zakłady naukowe, władze, instytucye gospodarcze, co w bardzo znacznym stopniu podnosi tak absolutne, jak relatywne kwoty podatkowe, skutkiem czego miast tych nie można porównywać z powiatami. Przeciętną cyfrę kraju, to jest 4·18 kor. na głowę ludności, przewyższa tylko 10 politycznych powiatów i to 4 przemysłowe: Drohobycz, Chrzanów, Oświęcim, Biała i 6 po-

---

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

5 (Ciąg dalszy.)

Pobiegli oboje z pełnemi rękoma podarków. Ale choć spieszyli się, uprzedzono ich. Po dywanie toczył się już, jak kula, tłuściuchny dwuletni chłopczyna, z jasnemi potarganemi włoskami, w samej koszulce, boso... Książę pochwycił chłopca, w górę podniósł, okrągłą buzię i wielkie błękitne oczy pocałunkami okrywał. Dziecko zarzuciło pulchne rączyny na szyję ojca; przytulone, uśmiechnięte, z uciechą pieszczotom się poddawało.

— Szczęśliwy tatusiu! — mówiła kobieta, obejmując obu miłosnem spojrzeniem — nie wiesz nawet, jak twój syn jest w tobie zakochany. Po całych dniach bawi się twoją miniaturą; nie zaśnie, dopóki się o ciebie nie wypyta; w nocy budzi się, na pościeli siada i woła: — Tiatia!... tiatia!...

Książę oddał dziecko matce, spoważniał.

— Staraj się go od tego odzwyczaić... — pochmurno wyrzekł.

— Dlaczego?

— Nie trzeba przywiązywać się do rzeczy nietrwałych.

— Nie rozumiem cię, mój Pepi.

— Cóż nietrwalszego nad życie żołnierza! Słyszałem piosneczkę, w której matka zaklina córkę, żeby poślubiła raczej żobraka, djabła, śmierć nawet samą, niż księcia lub króla, gdy na wojnę wyruszają.

— Dziewczyna wszakże matki nie posłuchała...

— Niestety!

— I wierz mi, że już tak do końca świata ze wszystkiemi dziewczynami będzie...

— Ha, nie bez powodu inna piosneczka zapewnia: „Sznurem panny sznurem za pięknym mundurem“...

— Gdybyż tylko panny!...

Jonjou przerwał spór rodziców.

— Tiatia, tonia!... — wołał, czepiając się kolan ojca.

— Koń będzie jutro. Tymczasem masz to... i to... i to... jeszcze... i tamto...

Obrzucał dziecko błyszczącymi podarkami.

— Tiatia cacy!... Tiatia lala!... — wołał zachwycony chłopczyna z płonącemi, jak gwiazdy, oczkami.

Ubrano go w mundurek, włożono mu szako, dano w rękę szabelkę.

— Tela Ziuziu tiatia!... — wykrzykiwał radośnie. — Mama da Ziuziu buzi!...

Nadstawiał policzek matce, która go pocałunkami okrywała, zapewniając, że jest prawdziwym tatusiem.

Książę na tem nie przestał. Na widok małego żołnierzyka, obudziła się w nim natura rycerska. Musztrować zaczął synka; uczył go marszu, obrotów, komendy. Jonjou przewracał się co chwila na dywan, śmiejąc się głośno i nóżkami fikając. Śmieli się i rodzice: całe mieszkanie rozbrzmiewało krzykiem i wesołością, jak gniazdo na wiosnę...

Wreszcie chłopczynę zmogło znużenie. Szabelka wypadła mu z dłoni, szako przekrzywiło się na ukos — dyszący, spotniały, zarzucił ojcu rączki na szyję, i w tejże chwili zasnął.

— Odmalować was teraz!... — szepnęła kobieta, obejmując rozkochanym wzrokiem ojca i dziecię.

— Jeśli chcesz — rzekł książę — sprowadź jutro Lesseura — mogę mu pozować. Choć postarzał, tęgi zeń miniaturzysta.

— Nie! nie! — przerwała kobieta, inną już myślą tknięta. — To mi nie wystarczy. Mnie trzeba czegoś więcej, niż obrazka. Jabym chciała.

— Czego?

— Jabym chciała... zawsze was mieć przed sobą...

— Ba!

— Nie malowanych...

— Jakichże?

— Żywych!

Pomusknął książę wąsa — z pod oka na kochankę spojrzał.

— Kobiety z takiemi chęciami nie oddają serca żołnierzom — szepnął. — Jużem cię o tem ostrzegał...

— Za późno!

— Nigdy za późno na rezygnacyę...

— Więc ona mi już tylko pozostała? Więc zgodzić się mam niewolniczo ze wszystkiem, co mi los zsyła?...

— Jest to tem konieczniejsze, że znów na kilka tygodni — może na kilka miesięcy — opuścić cię będę musiał...

W oznajmieniu tem był smutek — nie było bólu. Książę mówił z głową opuszczoną, tonem przyciszonym, ale głos nie zadrżał mu niepokojem serdecznym.

Pani Czosnowska, siostra adjutanta Potockiego, piękna, nieco płocha rozwódka, nie była ani pierwszą, ani jedyną miłością Alcybiadesa, czy też Don Żuana z pod Blachy...

Była wszakże, jak inne, namiętnie rozkochana, ufająca, do ostatniej chwili wiary i złudzeń pełna.

— Chodź, Zuzuś... chodź, skarbie mój... — łkała, odbierając dziecko z rąk księcia i do łóżeczka je niosąc. — „Tiatia“ nie kocha nas... „Tiatia“ nas porzuca...

Otuliła synka kołderką i dłońmi zakryła oczy, z których łzy obfite popłynęły.

— Przestań! — prosił książę słodko, uprzejmie, ale zdradzając bardziej zniecierpliwienie, niż współczucie i współboleść. — Wiesz, że nie zabawa, lecz służba mnie wzywa...

— Dokąd?

— Do Paryża.

— I cóż... cóż tam... tak gwałtownego... wypadło?

— Mnóstwo spraw ważnych. Najpierwsza, lecz nie najważniejsza: rocznica narodzin cesarzewicza.

Kobieta otarła łzy. Oczy jej zapłonęły blaskiem najwznioślejszego z uczuć: miłości macierzyńskiej.

— Ach, tak! — z mocą wyrzekła. — I On teraz jest ojcem; i do Niego wyciągają się drobne, a tak silne i nieustępliwe ręce dziecka. Wojownicy! bohaterzy! zdobywcy! Czemu wy się z wysiłkiem, a brutalnie z uścisku tych rąk wyrywacie? One wstrzymują nad przepaścią; one drogę do szczęścia wskazują. To ręce anielskie; to ręce waszych aniołów-stróżów. Oczy wasze wpatrzone tylko w plany bitew, w mapy strategiczne, w rozkłady wojsk, w zimną stal i w zimne cyfry... Zwróćcie je w inną stronę: zagłębcie wzrok w przeczystych źrenicach dzieci. Wyczytacie w nich tajemnicę szczęścia powszechnego, za którą wśród obłoków dymu, przy ogniu wystrzałów i grzmocie fanfar wojennych nadaremnie gonicie. Oczy dzieci powiedzą wam: — Nie opuszczajcie tych, którym, dając życie, dać też powinniście miłość i opiekę. Drobne rączęta przytrzymają was i przyciągną do tych, które... przysięgom waszym zawierzyły, i którym... może również coś się od was należy...

Książę słuchał przemowy w milczeniu, z głową pochyloną, o kolumnę marmurową wsparty, niby rzeźbiarzowi do posągu pozujący. Gdy kobieta zamilkła, głowę podniósł. Przez tę krótką chwilkę, twarz jego dziwnie się przemieniła. Była teraz poważna, energiczna, dostojna; była też zmroczona chmurą zadumy rzewnej, o głębokim, pokonanym smutku mówiącej...

Już to nie był Filon, Mirtyl, Celadon. Homerowego w nim coś ocknęło się, i coś także, co Żółkiewskich i Czarnieckich przypominało.

— Posłuchaj pani — wyrzekł powoli, głosem o kilka tonów od zwykłego niższym i głębszym.

(C. d. n.)

wiatów, posiadających większe miasta: Stanisławów, Przemyśl, Tarnów, Tarnopol, Podgórze i Stryj. — W grupie powiatów, opłacających 3 do 4 kor. na 1 mieszkańca, jest również jeszcze kilka z większemi miastami, jak: Kołomyja, Jarosław, Sokal, Rzeszów, Sambor, Nowy Sącz, Sanok, a dalej do grupy tej, obejmującej ogółem 19 powiatów, należą jeszcze Kraków powiat, Przeworsk i większa część powiatów podolskich i pokuckich. Najliczniejszą jest kategorya powiatów, wykazujących 2 do 3 koron podatków na jednego mieszkańca, mieści się w niej aż 38 powiatów. Nareszcie w 15 powiatach cyfra podatkowa nie osiąga 2 kor. Są to powiaty prawie wyłącznie górskie lub podgórskie.

Autor zestawienie powyższe, co do podatku, przypadającego na głowę, oblicza **tylko** podług powiatów politycznych, wychodząc z założenia, że między poszczególnemi powiatami sądowemi a politycznemi nie ma znaczniejszych różnic, wyjąwszy wypadki, kiedy w jednym z powiatów znajduje się większe miasto lub centrum przemysłowe, słusznie podnosząc, że powiaty z większemi miastami lub centrami przemysłowemi odznaczają się największą siłą podatkową, następnie idą urodzajne powiaty podolskie i pokuckie, najgorzej zaś przedstawiają się biedne okolice górskie i podgórskie.

Należy przyjrzeć się jeszcze, jak ogólna kwota podatkowa rozdziela się pomiędzy **poszczególne rodzaje podatków**. Z tablicy cyfrowej przekonujemy się, że największą wydatność posiada **podatek domowy**, którego trzy rodzaje przynoszą razem 11,617.542 kor., czyli przeszło trzecią część ogółu podatków. Na drugiem miejscu idzie podatek **gruntowy**, z kwotą 8,923.188 koron, stanowiącą 26 proc. podatków bezpośrednich. Potem następuje podatek osobisto-dochodowy, przynoszący 6,357.367 kor., czyli 18.5 proc., nieco mniej, bo 6,007.937 kor., czyli 17.4 proc. przypada na oba rodzaje podatku zarobkowego, wreszcie mały tylko udział stanowią podatek rentowy (1,006.765, czyli 3·5 prc.) i podatek od wyższych poborów służbowych (232.962 kor., czyli 0.7 proc.).

Ogólny obraz podatków kraju ulega znacznym zmianom w poszczególnych powiatach. Uderza przedewszystkiem wybitna różnica pomiędzy powiatami przemysłowemi i posiadającemi większe miasta, a resztą powiatów. W pierwszych wysuwają się naprzód podatki domowo-czynszowy, osobisto-dochodowy i zarobkowy, w drugich zaś większe znaczenie mają podatek gruntowy i domowo-klasowy.

Osobny rozdział poświęca autor podatkom bezpośrednim **większej własności**, które ogółem wynoszą 4,368.621 koron. Ważną przy tem rolę odgrywa nietyle wielkość obszaru własności tabularnej, ile wielkość przestrzeni ról wśród własności tabularnej w każdym powiecie. Ogółem mamy 9 powiatów, opłacających z wielkiej własności przeszło 100.000 kor., 31 od 50 do 100.000, 29 od 25 do 50.000, zaś 12 powiatów poniżej 25 tysięcy.

Również w osobnym rozdziale omówione są podatki bezpośrednie w miastach **kuryi miejskiej**. Siła podatkowa miast, należących do kuryi miejskiej, przedstawia się bardzo pokaźnie. Miasta sejmowe opłacają ogółem 14.905.070 koron, z czego przypada przeszło połowa na Lwów, jedna piąta na Kraków. Z innych miast najwyższe cyfry wykazują: Stanisławów (614 tysięcy 452 kor.), Przemyśl (566.420), Tarnów (383 331 kor.), Drohobycz (300.913 koron), od 200 do 300 tysięcy przynoszą skarbowi: Tarnopol, Kołomyja, Rzeszów, Nowy Sącz i Stryj, od 100 do 200 tysięcy: Biała, Podgórze, Jarosław, Sambor i Brody, wreszcie poniżej 100 tysięcy: Sanok, Złoczów, Bochnia, Jasło, Brzeżany, Wadowice, Gorlice, Wieliczka i najmniej (46.921 koron) Krosno.

Podatki bezpośrednie **w gminach kuryi wiejskiej** przedstawiają się, jak następuje: Gminy te, w liczbie 6222, opłacają **mniej** podatków bezpośrednich, aniżeli 25 gmin kuryi miejskiej. Bo, gdy kwota podatkowa, dostarczana przez drugie, wynosi, jak już wyżej zaznaczyliśmy, 14,905.070 koron, to pierwsze płacą 14,287.726 kor. Jak z tablicy cyfrowej wynika, najwyższe podatki wykazują okolice przemysłowe, powiat drohobycki (679.416 kor.) i chrzanowski (497 601 kor.), na trzeciem miejscu idzie powiat lwowski (371.144 kor.); od 200 do 300 tysięcy kor. spotykamy w 16 powiatach, od 100 do 200 tysięcy w 53, a później 100 tysięcy w 9 powiatach.

Dotąd rozpatrywaliśmy **osobno** podatki każdej kuryi sejmowej. W następnej tablicy cyfrowej zestawione są wszystkie kurye **razem**, oraz wykazano, ile na nie absolutnie i procentowo wypada podatków bezpośrednich. Najwyższą kwotę podatkową opłacają miasta (44·4 proc.), nieco mniej gminy wiejskie (42·6 proc.), w dalekim dopiero odstępie idzie większa własność (13 proc.). W Galicyi wschodniej wypada na wielką własność i miasta większy udział w podatkach, aniżeli w Galicyi zachodniej, w której największą siłą podatkową odznaczają się gminy wiejskie. **Skład** podatków różni się w poszczególnych kuryach zasadniczo. Miasta opłacają przeważną część podatków domowo-czynszowego, pięcioprocentowego od domów uwolnionych, osobisto-dochodowego, zarobkowego, pensyjnego i rentowego. Gminy wiejskie najwyższy mają udział w podatku domowo-klasowym, gruntowym i zarobkowo-powszechnym. Na wielką własność przypada znaczniejszy udział **tylko** w podatku gruntowym (31·2 proc.) i osobisto-dochodowym (14·5 proc.), udział wielkiej własności w innych podatkach nie dochodzi 10 proc.

Wreszcie ostatni rozdział poświęca autor podatkom bezpośrednim w gminach, **liczących powyżej** 5.000 mieszkańców **a nie należących do kuryi miejskiej**. Gminy te wyszczególnia dlatego, ponieważ niektóre z nich przy prawdopodobnem **podwyższeniu liczby mandatów miejskich** do Sejmu mogą być zaliczone do kuryi miast. Pomiędzy niemi jest 14, które płacą większy podatek od miasta Krosna. Są to gminy następujące: a) w Galicyi zachodniej: Jaworzno, Chrzanów, Oświęcim, Żywiec, Lipnik, Nowy Targ i Zakopane, b) w Galicyi wschodniej: Tustanowice, Borysław, Buczacz, Sokal, Śniatyn, Horodenka i Zamarstynów.

Oto krótkie streszczenie pracy autora, która rzuca wiele światła na ekonomiczne stosunki kraju naszego i niewątpliwie dużo poważnego daje materyału do kwestyi reformy sejmowej ordynacyi wyborczej.

Żałoba w marynarce francuskiej.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Paryż 11 czerwca.

) Wstrząsająca swoją grozą katastrofa, której ofiarą padła łódź podwodna „Vendémiaire", okryła żałobą nietylko marynarkę wojenną, ale cały naród francuski. W ciągu ostatnich kilku lat Francya opłakiwała tragiczny zgon swoich najlepszych synów, gdy zatonęły po kolei łodzie podwodne „Lutin", „Farfadet" i „Pluviose", jednakże sobotnia katastrofa wywarła o wiele więcej przygnębiające wrażenie, że natychmiast przyszła z Cherbourga urzędowa wiadomość, zwiastująca lakonicznie: „Wszelki ratunek wykluczony". Nie pozostało nawet choćby najkrótsze złudzenie, że może ratunek nie będzie bezskuteczny.

W sobotę ubiegłego tygodnia dwie łodzie podwodne „Vendémiaire" i „Floréal" celem przedsięwzięcia manewrów wypłynęły z portu Cherbourg na ową część morza, która się rozciąga pomiędzy portem a przylądkiem Cap de la Hague i pełna jest groźnych wirów i podwodnych prądów. Na tym niebezpiecznym terenie odbywały się niemniej niebezpieczne manewry, polegające na tem, że łodzie zanurzają się pod wodę i wsuwają nawet pod jej powierzchnię tak zwany periskop, to jest lunetę, dającą widok na świat. Łodzie, zupełnie w ten sposób niewidzialne, ale i same nie widzące podkradają się pod upatrzone pancerniki. Na odległość około 300 metrów od pancernika łodzie wynurzają się i w ten sposób zaznaczają, że mogły przeciw pancernikowi wyrzucić torped. Pancernik podczas manewrów uważany jest w takim razie za zniszczony, a w każdym razie za niezdolny do boju.

Podczas takich manewrów łódź podwodna „Vendémiaire" z nieznanych powodów, zapewne porwana prądem niespodziewanym, wypłynęła na powierzchnię wody, tuż pod dnem pancernika „Saint-Louis" i uderzyła o tak zwaną ostrogę. Prawdopodobnie została przez ostrogę poprostu na pół przecięta. W chwili katastrofy nikt nie widział nieszczęsnej łodzi. Tylko silniejsze skłębienie i bulkotanie fal było oznaką tajemniczej katastrofy. W kilka chwil później ujrzano na falach kawałki drzewa okutego, resztki z poręczy, której trzyma się marynarz, gdy stoi na łodzi, płynącej na powierzchni morza. Wyrzucono kilka boj (beczek), ażeby oznaczyć miejsce katastrofy, ale silny prąd wody uniósł je natychmiast. Zarządzono również natychmiastową akcyę ratunkową, ale tylko z obowiązku, wiedząc z góry, że będzie bezskuteczną. Do łodzi musiała natychmiast wtargnąć woda i spowodować śmierć załogi przez uduszenie, a także przez wybuch.

Następnie na miejscu katastrofy pozostawiono dwa okręty wojenne, które zaznaczały, że w tym punkcie pod wodą znajduje się grób zbiorowy 24 dzielnych marynarzy. Ale przez dłuższy czas najlepszemi znakami były wielkie plamy oliwy, które z łodzi wypływały na powierzchnię morza. Ale i to wreszcie ustało, a oliwę uniosły fale. W głębokości 54 metrów leży „Vendémiaire" pod wodą. Łódź „Pluviose" wydobyto z głębokości 25 metrów dopiero po długich trudach, „Vendémiaire" pozostanie na wieki pod wodą.

A teraz opinia publiczna szuka namiętnie winowajców, w czem jej dopomaga prasa, niestety w sposób niezawsze lojalny. Przeciwko Delcassému, ministrowi marynarki, zwraca się największa część zarzutów, całkiem niesłusznych. Tutaj załatwiane są polityczne porachunki wobec nieszczęścia, grozą przejmującego. Nie pora w takiej chwili na podobne porachunki. Jak można ministra, siedzącego w Paryżu, obwiniać, jakoby był bezpośrednim sprawcą katastrofy w Cherbourgu. Ale z drugiej strony są zarzuty, które mają uzasadnienie i obciążają nie tyle Delcasségo, jak cały gabinet i jego politykę. I tak jeżeli „Eclair" ogłasza artykuł pod tytułem „Lui, toujours lui" — „On, zawsze on", to jest Delcassé — to wywody jego, o ile odnoszą się do Delcasségo, nie mogą przekonać ludzi myślących krytycznie, natomiast ogólne wywody rzeczowe muszą zwrócić na siebie uwagę.

„Jasną jest rzeczą — pisze „Eclair" — że katastrofa, pośród tych warunków, które w owej chwili istniały, była nieuniknioną. Ale mimo to można, a nawet koniecznie należy postawić jedno pytanie: Czy manewry, podczas których zginęła jedna z największych naszych łodzi podwodnych, były zarządzone z należytem zrozumieniem roli naszej marynarki i z nieodzowną przezornością? Ani odpowiedzialności, ani winy nie może ponosić równie łódź sama, która była wyborną, jak załoga, która pozostawiła po sobie wzniosłą pamięć, jak wreszcie jej komendant porucznik Prioul, którego zdolności podnoszą jednogłośnie przełożeni i koledzy.

„Ale czy nie ponosi odpowiedzialności ogólny plan podziału i dyslokacyi floty naszej? I czy „odpowiedzialność" w wypadkach tak poważnych nie jest zarazem winą? Często już ganiono stałą koncentracyę naszych eskadr na Morzu Śródziemnem. Nie mają one już należytej wprawy do walki z takiemi wodami, jak na Oceanie Atlantyckim, lub w kanale La Manche. Bardzo mierną szkołą dla naszych marynarzy jest Morze Śródziemne, które Prowansalczyków wcale nie poprawia, a Bretończykom odbiera ich działalność wrodzoną.

„To jest poprostu herezya marynarska. Rząd pragnie udowednić jej użyteczność interesami Anglii, dla nas atoli jest ona pod względem wojskowym i politycznym czemś, czego nie można znosić. Uwięzienie naszych sił morskich dla obrony wybrzeży południowych wiedzie do drugiego błędu, do tworzenia flotyl łodzi podwodnych, które zapoznały się tylko z obroną naszych wybrzeży północnych. Ponieważ miernota systemu takiego bije w oczy, więc minister marynarki, na nic nie zważając, włożył na barki admirała Marolle najcięższe zadania, byle tylko dać rękojmię naszej obronności, a przynajmniej pozory jej".

Wywody te, pochodzące widocznie z pod pióra fachowego znawcy, są trafne pod względem rzeczowym, ale chybiają celu pod względem politycznym. Porozumienie francusko-angielskie nakłada na Francyę zarówno jak na Anglię pewne obowiązki, przewidziane z góry. Dzisiaj niepodobna pozbyć się tych obowiązków za jednym zamachem. Zresztą w Anglii podnoszą się znowu głosy, które porozumieniu francuskiemu przypisują niejedno złe, spadające na Anglię. W ten sposób utrzymuje się pewna równowaga wygód i niewygód.

Zapisujmy się na członków T. S. L.,

wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony**, członka wspierającego 12 kor. — Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000. —

Kronika.

Kraków, 13 czerwca.

Statut m. Krakowa. Subkomitet komisyi statutowej dla reformy gminnej ordynacyi wyborczej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego.

Członkowie dr. Ignacy Landau, dr. Rafał Landau i dr. Maryan Starzewski oświadczyli, że wypracują i w dniach 14 przedłożą projekty reformy ordynacyi wyborczej. Tak dla rozpatrzenia tych zapowiedzianych projektów, jak i dla ewentualnych projektów przez innych członków komitetu przedłożonych odbędzie się następne posiedzenie dnia 1 lipca b. r.

Przyjazd przyszłego następcy tronu do Krakowa. Wczoraj zebrało się na zaproszenie I. wiceprezydenta miasta dra Szarskiego grono osób dla zastanowienia się nad programem przyjęcia w Krakowie arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i jego małżenki arcyks. Zyty. Uchwalono utworzyć komitet i zaprosić w skład tegoż Radę miejską in corpore, naczelników władz tak rządowych, jak i autonomicznych, oraz naczelników instytucyj kulturalnych, wreszcie reprezentantów prasy krakowskiej.

Kwesta na rzecz Tow. walki z gruźlicą. W najbliższą niedzielę, 16 b. m., a w razie niepogody w dniu następnym, t. j. w poniedziałek 17 b. m., komitet pań kwestować będzie na dochód krakowskiego Towarzystwa walki z gruźlicą. Zachęcać publiczność, aby ofiarny grosz składała na cele Tow. walki z gruźlicą, uważamy za zbyteczne. Składki powinny popłynąć obficie, aby Tow. nie potrzebowało dla przeprowadzenia choć w najskromniejszej mierze swoich zadań, uciekać się do urządzania balów w karnawale. Tow. walki z gruźlicą ma przecież na celu na prawdę ogólne dobro, i pomocy wydatnej od ogółu domagać się ma niezaprzeczone prawo. Dla zainteresowania szerszych sfer podnosimy, że Tow. już trzeci rok z rzędu wysyła przez pięć miesięcy (od maja do października) pewną ilość dzieci na cały dzień do parku Jordana, gdzie otrzymują one całodzienne, obfite pożywienie. W tym roku liczba wysyłanych dzieci przekroczyła setkę. Drugi rok z rzędu prowadzi Towarzystwo t. z. tanie ogrody na Grzegórzkach, Zwierzyńcu, Dębnikach, a w tym roku i w Podgórzu.

W tym roku wydatki Towarzystwa będą większe, gdyż Towarzystwo przystępuje do budowy „dispensaire" (opieki); będzie to miejsce porady dla osób gruźliczych, tam otrzymywać będą wskazówki, jak się mają zachowywać; na I piętrze tego domu powstanie muzeum gruźlicze, pouczające o istocie gruźlicy, o sposobach szerzenia się jej i o sposobach walki z tą chorobą. W końcu Towarzystwo pragnie przystąpić w tym roku do budowy sanatoryum dla chorych gruźliczych na 20 łóżek w Niepołomicach, o ile otrzyma od rządu odpowiednią przestrzeń lasu.

Komitet urządzający kwestę na dochód Towarzystwa wprowadza w tym roku inowacyę, którą należy powitać z uznaniem. Każdy składający pewną kwotę na cele Towarzystwa otrzyma zamiast kwiatka lub innej odznaki, krótkie pouczenie o gruźlicy, wydane nakładem Towarzystwa; będzie to zarazem energiczna propaganda idei walki z gruźlicą.

Więc niechaj nikt z mieszkańców Krakowa w niedzielę nie wzbrania się rzucić grosz ofiarny; kwesta powinna przynieść kilka tysięcy koron.

Z Tow. Strzeleckiego. W niedzielę 16 bm. odbędzie się abdykacya króla kurkowego p. J. Góreckiego, następnie rozpocznie się strzelanie królewskie, które będzie trwać przez cały tydzień, a zakończy się w niedzielę 23 b. m. Wieczór dnia 16 b. m. odbędzie się w sali strzeleckiej uczta na cześć ustępującego króla.

W teatrze na wystawie architektury wystąpi dziś Leon Wyrwicz ze swojemi pysznemi karykaturami. Nadto w „wieczorze pieśni" wystąpi pani Bolesławska.

Z T. S. L. Dnia 7 lipca b. r. odbędzie się o godzinie 2 po południu, w sali zarządu głównego T. S. L. w Krakowie (ulica Floryańska 15, I p.), zjazd delegatów Kół krakowskiego Związku okręgowego T. S. L. Porządek obrad: 1) Referaty: a) „O podziale terytoryalnym działalności Kół"; b) „O organizacyi czytelń i Domów ludowych"; c) „O pracy oświatowej w powiatach kresowych". 2) Dyskusya nad referatami. 3) Wnioski do referatów. O godzinie 6 wieczorem dalszy ciąg zjazdu. 1) Sprawozdanie zarządu Związku okręgowego. 2) Wybór nowego zarządu. 3) Wnioski i interpelacye.

Program zjazdu przedstawia się odmiennie, niż w latach ubiegłych. Zarząd związku pragnie bowiem, aby zjazdy związkowe nie były jedynie zebraniami Kół krakowskich dla omówienia spraw administracyjnych, lecz aby były dokładnym przeglądem całej roboty oświatowej wszystkich Kół związkowych.

Ku czci Bolesława Prusa urządza „Eleuterya" w lokalu własnym, ul. Mikołajska 3 I p. w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 8 wieczór **uroczysty wieczór abstynencki**, w czasie którego p. St. Stefański (słuchacz filozofii) wygłosi odczyt o Bolesławie Prusie. Liczne produkcye muzyczne na skrzypcach i deklamacye, urozmaicą program wieczoru. Wstęp dla członków i gości bezpłatny.

Minister kolei Forster przybędzie w niedzielę rano do Trzebini i obejrzy tamtejszy dworzec, poczem o godz. 8·40 przybędzie wraz z szefami sekcyi Banhausem i Kosińskim i urzędnikami Leopoldem Staszewskim, Hothem i Kleinem do Krakowa, gdzie zwiedzi budowę nowego dworca towarowego na Krowodrzy, poczem o godz. 12 będzie udzielał posłuchań w biurze dyrektora kolei. Po śniadaniu, które urządza Izba handlowa, wyjedzie minister do Płaszowa i Bonarki, gdzie oglądnie zakłady fabryczne, poczem zwiedzi nowe domy kolejowe na Bilchu. Wieczorem zwiedzi minister wystawę architektoniczną, a o godz. wpół do 9 wieczorem weźmie udział w obiedzie, danym przez gminę m. Krakowa. W nocy o godz. 12·50 odjedzie minister do Wiednia.

Wyścigi konne w Krakowie. Sekretaryat zawiadamia, że tor zwykły będzie bezpłatnie otwarty dla próbnych galopów koni od 15 do 30 czerwca od godziny 5 do 9 wieczór. Szkoła skakania przy torze wyścigowym będzie oddaną od 15 do 30 bm. za opłatą po 30 koron za cały czas od jednego konia. Roboty na placu wyścigowym około budynków i uporządkowania placów ukończone. Podczas rannych próbnych galopów panuje ruch ożywiony, albowiem znaczna ilość koni, biorących udział w wyścigach krakowskich, wywieziono już do stajen na plac wyścigowy.

I konkurs na popularne pieśni polskie, ogłoszony w r. 1911 z inicyatywy ks. kanonika **Łukaszkiewicza** z Wiednia, obudził pośród muzyków naszych, uprawiających łatwiejsze rodzaje muzyczne, należne zainteresowanie. Jury konkursu, złożone z pp. dyr. dra Władysława Żeleńskiego, Witolda Noskowskiego, Jerzego Lalewicza, prof. Wallek-Walewskiego i Zdzisława Jachimeckiego, uznało, że z pośród ośmdziesięciu kilku utworów, nadesłanych na konkurs, nadają się do wyróżnienia trzy pieśni; warunkom pierwszej nagrody nie odpowiedziała atoli żadna z ubiegających się pieśni. Wobec niewielkiej ilości utworów, nadających się do publicznego wykonania, odstąpił sąd konkursowy od myśli poddania wybranych utworów ocenie publiczności na koncercie konkursowym, jak to było zamiarem inicyatora konkursu; jury ma wszakże nadzieję, że w następnym konkursie forma przyznania nagród za pomocą plebiscytu będzie możliwą do spełnienia.

Po otwarciu kopert z godłami okazało się, że nagrody zdobyli: nagr. II (a) pani Leokadya z Myszyńskich Wojciechowska (Warszawa) za pieśń „W cichą noc" (słowa M. Konopnickiej), II (b) Michał Świerzyński za „Pieśń żołnierza" (słowa Mickiewicza), III p. Ludwik Dietz (Przemyśl) za „Gondolierę" (słowa Or-Ota).

Pieśni te zostaną staraniem komitetu wydane w popularnem wydaniu.

Równocześnie ogłasza ten sam ofiarodawca drugi konkurs na popularne pieśni polskie z terminem do końca października b. r. Nagrody będą wynosiły: I. 150 kor., II 100 kor., III 50 kor. Adres do nadsyłania prac: Kraków, kancelarya Tow. muzycznego, Plac Szczepański.

Pisma polskie uprasza się o przedrukowanie tej notatki.

Tragiczna śmierć dwóch uczniów. Wczoraj w południe zawiadomił naczelnik gminy w Jankowicach telegraficznie p. radcę Sołtysika, dyrektora III gimnazyum, że około godziny 11 przed południem znaleźli rybacy nadpsute już zwłoki jednego z utopionych uczniów. Po południu pojechał do Jankowic rektor Zakładu OO. Zmartwychwstańców i ojciec ś. p. ucznia Kobielskiego, którzy stwierdzili, że są to zwłoki ś. p. Feliksa **Wiercińskiego**. Zwłoki umieszczono w trupiarni na cmentarzu w Babicach. Dzisiaj po południu odbędzie się na cmentarzu w Babicach pogrzeb tragicznie zmarłej ofiary.

Ojciec ś. p. Kobielskiego bawi dalej w Jankowicach i kieruje dalszemi poszukiwaniami za zwłokami syna.

Jak słychać, między ludnością miejscową panuje oburzenie na te dzienniki, które uderzyły na tamtejszych gospodarzy, iż się targowali o honoraryum w chwili, kiedy studenci tonęli. Miejscowi świadkowie tragicznego wypadku twierdzą stanowczo, że zarzuty te są nieprawdziwe.

Zwiedzenie ogrodu botanicznego. Staraniem sekcyi geograficzno-przyrodniczej krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych, odbędzie się w piątek 15 b. m. zwiedzenie ogrodu botanicznego. Poprzedzi wykład profesora Raciborskiego z zakresu geografii roślin. Początek punktualnie o godz. 6. Wstęp dla członków sekcyi i wprowadzonych gości. Punkt zborny w pracowni zakładu botanicznego na I piętrze, zły stan pogody nie będzie przeszkodą.

Z uniwersytetu. P. Joachim Metallman, rodem z Krakowa po złożeniu egzaminów z odznaczeniem otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii; p. Stanisław Rauppert z Warszawy stopień dokora medycyny; p. Józef Romański z Krakowa stopień doktora praw.

Wpisy szkolne. W gimnazyum (z pr. p.) p. Strażyńskiej egzamina wstępne do kl. I odbywać się będą od dnia 15 do 27 b. m. o godz. 3 po południu; egz. prywatne i wstępne do klas wyższych 20 b. m. o godz. 8 rano. Egzamina do klas popolitych dnia 18 b. m. o godz. 10 rano.

Ze statystyki Krakowa. Sprawozdanie tygodniowe miejskiego Urzędu zdrowia o ruchu ludności w Krakowie za tydzień od 19 do 25 maja donosi, że w czasie tym zawarto w Krakowie 19 małżeństw, urodzin było 87, w tem 40 chłopców, a 47 dziewcząt, skonów zaś 70. W tem najwięcej, bo aż 14 osób, zmarło na gruźlicę. Na ospę, która zagrażała miastu, nie umarł nikt. Skonów z powodu chorób zakaźnych nie było. Samobójstwo było jedno. Dodać wreszcie należy, że w liczbie 70 skonów 16 było obcych 30 zmarło w szpitalach.

Wybory z dzielnicy Płaszów do Rady m. Krakowa. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reklamacyjnej w sprawie wyborów do Rady m. z Płaszowa, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego, uwzględniono 18, a odrzucono 39 na 58 reklamacyi o wpisanie do listy wyborczej. Na 9 reklamacyi o wykreślenie z listy uwzględniono 5, a odrzucono 4. Na 8 reklamacyi o sprostowanie wpisu uwzględniono wszystkie.

Ze szkoły piekarskiej. Pod nadzorem dyrektora i nauczycieli szkoły piekarskiej w Krakowie, odbyli uczniowie II klasy tej szkoły wycieczkę do młyna w Bieńczycach. Za zezwoleniem dyrektora młyna uczniowie zwiedzili to przedsiębiorstwo, a wyjaśnień udzielali im pp. W. Nawrocki i J. Gichner, funkcyonaryusze techniczni młyna. Dyrektor szkoły p. Krokowski podziękował zarządowi młyna za oprowadzenie i wyjaśnienia, zaś imieniem uczniów przemówił p. Węgrzynowicz. Zakończenie roku szkolnego odbędzie się dnia 16 b. m. Nabożeństwo odprawi ks. Jan Rzymełka w kościele księży Misyonarzy na Kleparzu o godzinie 9 rano, poczem nastąpi rozdanie świadectw w szkole przy placu św. Ducha 3. Na tę uroczystość zaprosi cech piekarzy białych, przedstawicieli władz i instytucyj, wspierających szkołę, oraz majstrów piekarskich.

Z kraju.

Prawo publiczności dla szkół T. S. L. P. minister wyznań i oświaty nadał utrzymywanym przez Towarzystwo Szkoły Ludowej a) szkole wydziałowej męskiej w Białej i b) szkole wydziałowej żeńskiej w Białej prawo publiczności, począwszy od roku szkolnego 1911/12.

Goście wiedeńscy z eksc. Ćwiklińskim na czele, przed odjazdem z naszego kraju, zwiedzili jeszcze 11 b. m. kopalnię Brzeszcze pod Oświęcimem, skąd wyjechali specyalnym pociągiem. Po oglądnięciu kopalni, dla której urządzeń nie szczędzono pochwał, podejmował gości właściciel kopalni dr Rapaport śniadaniem, podczas którego wygłosił toast na ich cześć. Dalej mówili K. Beck, radca dr Twardowski i szef biura krakowskiej Izby handlowej dr Benis. Po południu goście wiedeńscy powrócili do Oświęcima, skąd wyjechali do Wiednia.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w **Wadowicach** odbył się w dniach od 1—4 czerwca pod przewodnictwem inspektora krajowego p. dr Karola Opuszyńskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bendetz Herman, Bujak Adam, Cieplik Paweł, Duźniak Józef, Froncz Stanisław, Gabryl Maksymilian, Gergovich Władysław, Glücksmann Józef, Graca Franciszek (z odznaczeniem), Happert Wiktor (z odznaczeniem), Jankowski Mieczysław, Kublin Karol, Münz Aron, Nidecki Jan, Szymeczko Józef, Uhler Józef, Węda Michał (z odznaczeniem), Wielgus Ignacy (z odznaczeniem), Wyrwalski Władysław, Zajiczek Jan.

Ze świata.

Stanisław Cyganiewicz bawi obecnie w Warszawie i bierze udział w walkach atletów. We wtorek po 52 minutach walki położył amerykanina Smidt-Westergaarda.

Śmierć apostoła pokoju. W cichej miejscowości Neuilly pod Paryżem umarł wczoraj rano Frédéric **Passy**, zwany powszechnie apostołem pokoju. Passy, który dożył 90 lat życia, w młodości swojej widział ową reakcyę, która po wojnach napoleońskich powstała w znużonej Europie przeciwko wojnom. Passy rozmyślał już wtedy nad zgubnemi skutkami każdej, nawet zwycięskiej wojny i jako 22-letni szermierz pokoju napisał broszurę, w której dał wyraz zapatrywaniom swoim na tę sprawę. Przedstawiciele liberalizmu i zwolennicy pokoju z pierwszej połowy ubiegłego wieku jak Ryszard Cobden i John Bright, jak Molinari, Elihu Burritt, Couvreur i inni, wywarli znaczny wpływ na umysł Passy'ego, który naówczas otrzymał katedrę ekonomii w Bordeaux.

W r. 1867 w czasie zatargu o Luksemburg pomiędzy Francyą a Prusami wystąpił Passy po raz pierwszy czynnie. Gdy już mówiono o wojnie, Passy ogłosił w dzienniku „Temps" artykuł, w którym wezwał opinię publiczną, ażeby oświadczyła się przeciwko wojnie. Odezwa ta wywarła wielkie wrażenie, a Henry Richard, sekretarz Towarzystwa pokoju w Londynie i przyjaciel Gladstone'a, zawołał wtedy do Passyego: „Zapobiegłeś pan wojnie. Należy stworzyć międzynarodową ligę pokoju, a pan będziesz jej generalnym sekretarzem". I tak się stało: powstała międzynarodowa liga pokoju, której prezydentem został Alzatczyk, Jan Dollfus a sekretarzem generalnym Fryderyk Passy. Podczas wojny prusko-francuskiej zwrócił się Passy do królowej pruskiej z prośbą, ażeby użyła swego wpływu na rzecz pokoju, otrzymał atoli odpowiedź, że tylko Bóg jest panem wypadków. W r. 1888 założył Passy wspólnie z Randalem Cremerem międzyparlamentarną Unię pokoju. Tutaj należy wspomnieć, że Passy od r. 1881 do 1889 był członkiem francuskiej Izby deputowanych. Odtąd stał na czele ruchu pokojowego, który wzmagał się coraz silniej. Wyrazem tego wzmagania się idei pokoju był pierwszy międzynarodowy kongres pokoju w r. 1889 i otwarcie w dwa lata później międzynarodowego biura pokoju w Bernie w Szwajcaryi. Passy do końca życia brał niestrudzenie udział w tym ruchu, a w uznaniu swojej pracy otrzymał w r. 1901 nagrodę pokoju Nobla, po raz pierwszy naówczas utworzoną.

„Kapitan z Köpenicku". Było to w październiku 1906 roku. W mieście Köpenick pod Berlinem przybył do ratusza kapitan piechoty, który w magistracie oświadczył, że ma polecenie od władz rządowych, ażeby uwięził burmistrza i dokonał rewizyi ksiąg. Kapitan nie uznał za stosowne wylegitymować się, ale za to urzędował bardzo energicznie, mając do pomocy żołnierzy, których ustawił w bramie ratusza. Burmistrz, dr Langerham, oficer rezerwowy, miał pewne wątpliwości co do zewnętrznego wyglądu pana kapitana, ale to nic mu nie pomogło. Został uwięziony. Kapitan zabrał następnie z kasy 4 000 marek i odszedł, rozpuściwszy żołnierzy. W ratuszu nikt nie wpadł na pomysł poinformowania się u władz za pomocą telefonu. Wkrótce pokazało się, że ów kapitan był przebranym złodziejem. W dziesięć dni później kapitan dostał się w ręce policyi. Był to szewc Wilhelm Voigt. Skazany na 4 lata więzienia, Voigt po 20 miesiącach został ułaskawiony i występował potem publicznie w rozmaitych miastach Europy. Obecnie przybył do Londynu i tam umarł w szpitalu, licząc 73 lata życia.

Zmarli

Karolina **Wollowa**, wdowa po inżynierze i inspektorze kolei państwowych, w 62 roku życia zmarła w Rzeszowie.

Marya **Schilling** długoletnia nauczycielka seminaryum żeńskiego w Krakowie, kierowniczka ogródka i kursu froeblowskiego, umarła wczoraj w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 4 po południu z ulicy Karmelickiej l. 5. Zmarła przez długie lata czynna na swojem stanowisku cieszyła się ogólnym szacunkiem i uznaniem. Przed rokiem przeniesioną została w stan spoczynku.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Eustachego Lorenowicza ze Starego Sambora do Cieszanowa, a Edwarda Jakubsohego z Złoczowa do Starego Sambora.

Prezydyum galic. kraj. dyrekcyi skarbu zamianował oficyałów kancelaryjnych Fr. Jordana, Tom. Modyńskiego, Bol. Gelba i Konst. Strzelbickiego, adjunktami kancelaryjnemi w IX klasie rangi, a kancelistów Jana Jamrozika, Edwina Herfortha, Fr. Hnatkowskiego i Kaz. Nickowskiego oficyałami w X randze.

Z kalendarza. We czwartek 13 czerwca: Antoniego z Padwy w.; w piątek 14 czerwca: Serca Jezusa. Bazylego bwdk.; w sobotę 15 czerwca: Wita, Modesta i Germany.

Wschód słońca dnia 13 czerwca o godz. 3 minut 37, zachód o godzinie 7 min. 48; długość dnia godzin 16 min. 16.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 12 czerwca termometr doszedł + od 16·0 do 26·9 Cels.; — barometr wahał się.

Dnia 13 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 736·6 mm., termometru + 19·6 Cel.; — wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 21·5, najniższa 10·2°. Ciśnienie powietrza 683. Kierunek wiatru południowy.

Prognoza: pogoda niepewna, skłonność do burz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We czwartek: „Noc w Wenecyi".
W piątek: „Thais".
W sobotę: „Hrabia Luksemburg".
W niedzielę po połudn.: „Halka"; wieczór: „Thais".

Repertoar teatru w parku krakowskim.

We czwartek: „Świat bez mężczyzn".
W piątek: „Świat bez mężczyzn".
W sobotę: „Mąż dwóch żon".

Teatr na wystawie architektury.

We czwartek: Występ Leona Wyrwicza i Wieczór pieśni.
W piątek: Występ Emy Dornelly, śpiewaczki i tancerki.
W sobotę: „Dwanaście żon Jafeta".

Dział ekonomiczny.

*** Targ koszykarski w Krakowie** w czasie od 14 do 24 sierpnia urządza Liga pomocy przemysłowej. Bliższych wyjaśnień interesowanym udziela biuro Ligi przemysłowej we Lwowie, ulica Pańska 11. Zgłoszenia przyjmuje się do 15 lipca.

*** Przy urzędzie pocztowym** w Łodygowicach (Żywiec) otwarto dzisiaj stacyę telegraficzną.

*** Budowa kanałów galicyjskich.** Jak już donieśliśmy, właściwe rozpoczęcie robót kanałowych na III i IV losie od Kossowej do Zelczyny na przestrzeni 12 kilometrów, odbyło się 15 maja b. r. Rozpoczęto przedewszystkiem kopać fundamenty pod największą budowlę na tej całej przestrzeni, mianowicie lewaru na potoku Brzeźnica. Lewarem tym będzie potok Brzeźnica prowadzony popod główny kanał. W pobliżu stacyi kolejowej wybudowano baraki, w których mieszczą się biura, maszyny robocze i t. d. Prócz tego wybudowano prowizorycznie halę maszyn i ustawiono i zmontowano dynamo-maszynę, wreszcie rozprowadzono na przestrzeni 6 kilometrów prąd elektryczny, służący do popędu maszyn roboczych, jak bagry, kafary, betoniarki, pompy i t. p.

Równocześnie rozpoczęto kopanie fundamentów pod trzy mosty, po których przeprowadzone będą drogi ponad kanałem, mianowicie w Brzeźnicy, Kossowej i N. Dworach.

Na całej tej przestrzeni, wynoszącej przeszło 12 kilometrów długości, ma być wykopany z górą milion metrów sześc. ziemi i rozwieziona w ten sposób, aby powstały tamy kanałowe. Do tej najważniejszej pracy użyje przedsiębiorstwo specyalnych maszyn. Rozpoczną się te roboty dopiero w jesieni b. r.

Przy obecnych robotach kanałowych najętych jest około 300 robotników. Są to przeważnie okoliczni chłopi.

Z ramienia rządu kieruje robotami inżynier p. Pelczarski, z ramienia przedsiębiorstwa pp. Rodakowski i Kulczycki.

W związku z temi pracami pozostaje los V na przestrzeni 5 klm. w kierunku do Skawiny, na wykonanie którego została niedawno rozpisaną oferta do dnia 13 lipca b. r.

Losy I i II, sięgające aż po Zator, 13 klm. długości, mają być według zapowiedzi oddane do wykonania w jesieni b. r.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 11 czerwca.

Tendencya na żyto, owies i jęczmień w dalszym ciągu mocna, na pszenicę słabsza, zaofiarowanie i obroty małe, chęć kupna słabsza.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (76/78 kg. od K 11·20 do 11·65; węgierską nową (76/79) od 11·30 do 11·70; żyto dworskie (68/73 kg.) od 10·15 do 10·85; żyto targowe od 0·— do 0·—; jęczmień 9·60 do 10·50; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies 10·25 do 10·90; owies na pasze dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę węgierską nową 9·20 do 9·70 K.; kukurudzę rosyjską nową 10·20 do 10·45; groch Victoria od 14·— do 16·—; groch zwykły od 11·50 do 11·75; groch pastewny od 9·25 do 9·75; rzepak zimowy od 0·— do 0·—; otręby pszenne od 7·90 do 8·—; otręby żytnie od 7·90 do 8·10; omieciny od 8·40 do 8·75; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·25 do 3·75; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Ceny bydła rogatego w Wiedniu. (Komunikat galic Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul Kraszewskiego, l. 7.)

Ceny na targu wiedeńskim dnia 10 bm. w koronach za 100 kg. żywej wagi. Spęd 4111 sztuk bydła tucznego i 835 sztuk bydła chudego, z tego 3301 wołów, 784 buhajów, 465 krów, i 208 byków. Z tego było z Węgier 3728, z Galicyi 445, z krajów niemieckich 776. Razem z targiem kontumacyjnym było tuczonych na targu więcej 441 sztuk z Węgier, 50 sztuk mniej z Galicyi i 143 sztuk mniej, a 208 sztuk chudych więcej niż na targu zeszłotygodniowym.

Ceny: węgierskie woły tuczone K 87 do 92, prima 94 do 100 (110), galicyjskie woły tuczne K 100 do 106, prima K 108 do 114 (116), niemieckie woły tuczone 100 do 110, prima 112 do 116 (122), gorsze K 76 do 86, buhaje K 80 do 100 (104), krowy 78 do 98, byki 65 do 70, bydło [illegible] 53 do 76.

Spęd bydła [illegible] a 10 b. m. przewyższał zapotrzebowanie, jakkolwiek tylko 89 sztuk było więcej, niż zeszłego tygodnia. Mimo obecności wielu kupców prowincyonalnych, mimo stosunkowo małych ilości lepszych sort bydła, rozpoczął się targ w leniwem usposobieniu, przy tendencyi zniżkowej. Najpierwszej jakości sztuki nie mogły utrzymać się na poziomie cen zeszłotygodniowych, prima spadły o 2 kor., a inne sorty spadły o 3—4 kor. Buhaje były poszukiwane, mimo to cena ich spadła od 1—2 kor. Bydło chude sprzedawano po cenach niższych, byki spadły o 3—4 kor.

Ceny nierogacizny w Wiedniu. (Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego, l. 7.)

Ceny na targu wiedeńskim 11 bm. w koronach za 100 klg. żywej wagi. Spęd ogółem 15.606, z tego młodych 11.226, tłustych 4380. Organizacye nadesłały 781, z tego galic. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie 259 sztuk.

Ceny: wybrakowane 84—100, lekkie 105—128, ciężkie 130—140.

Ceny nierogacizny na targu wiedeńskim były w porównaniu z targiem przetygodniowym w wybrakowanych sortach o 2 hal. wyższe, w lekkich sortach o 2 hal., w ciężkich o 4 h za 1 kg. żywej wagi.

Spęd w porównaniu ze spędem zeszłotygodniowym był o 2483 sztuk mniejszy, a mianowicie było 1146 sztuk młodych mniej i 1292 sztuk tłustych mniej.

Kronika lwowska.

Lwów, 13 czerwca.

Marszałek Badeni pożegnał się wczoraj z członkami Wydziału krajowego; z urzędnikami Wydziału krajowego pożegna się dzisiaj.

Wycieczki za granicę. Wycieczkę do Anglii, Szkocyi, Irlandyi i Belgii przez Niemcy (4 tygodnie) od 5 lipca do 1 sierpnia, urządza akad. Klub turystyczny we Lwowie. Koszta 600 koron. Zgłoszenia do 30 czerwca: Artur Quirini, Lwów, Grodzickich 9.

Wycieczka do Pragi, Drezna oraz Czeskiej Szwajcaryi odbędzie się od 20 czerwca do 7 lipca. Koszta 150 kor. Zgłoszenia do 18 b. m.: dr M. Orłowicz, Lwów, Romanowicza 9.

Dalej odbędą się wycieczki: do Dalmacyi i Bośni (od 5 do 20 lipca), koszta 230 kor. Zgłoszenia do 2 lipca: W. Szol, Lwów, technika; i do Włoch od 10 lipca do 10 sierpnia, koszta 500 koron, zgłoszenia do 30 czerwca, Eug. Quirini, Lwów, Grodzickich 9.

Wodowstręt. W ciągu ostatnich kilku tygodni zaszły we Lwowie dwa wypadki wodowstrętu u ludzi. Niedawno zmarła dziewczynka straszliwie pokąsana przez psa wściekłego, obecnie zaś dogorywa w szpitalu chłopak, który został równie pokąsany przez psa dotkniętego wodowstrętem. Jak podnosi prasa lwowska, było w tym roku we Lwowie aż 26 pokąsań przez psy wściekłe, u których wściekliznę wykazano przez badanie w Akademii weterynaryi. Oprócz tego mnożą się wypadki pokąsań przez psy, u których nie stwierdzono na razie wścieklizny lub których ująć nie zdołano. — Nadmienić trzeba, że przeważnie psy wściekłe pojawiają się w mieście, zabłąkawszy się z gmin okolicznych, gdzie nie ma żadnej nad nimi kontroli. Dzienniki wyrażają obawę, że wścieklizna w okolicy Lwowa przybierze rozmiary niebezpiecznej dla miasta plagi, wobec czego namiestnictwo jest obowiązane poczynić jak najenergiczniejsze zarządzenia zapobiegawcze.

Wiec abonentów telefonicznych odbyć się ma wkrótce we Lwowie, celem omówienia lwowskiej organizacyi telefonicznej. Na wiecu ma być postawione żądanie zaprowadzenia automatów telefonicznych we Lwowie.

W stawie Pełczyńskim utopił się wczoraj żołnierz artyleryi.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
W piątek: „Małgorzata".
W sobotę: „Majerowie".

Opera lwowska.

„Madame Buterfly" J. Pucciniego.

Rola nieszczęsnej Japoneczki, jak to mówią: sama się gra i śpiewa, tak jest wybornie przez librecistę i kompozytora postawiona. Obfitość wdzięcznych efektów wokalnych (na ogół nietrudnych) i psychologiczny rysunek w tekście, wyzyskany do najdrobniejszych szczegółów, dają rozległe pole do rozwinięcia danych talentu odtwórczego, a wysunięcie tej postaci w sztuce na pierwszy plan i sytuacya dramatyczna czynią z Madame Buterfly wobec publiczności przedmiot współczucia godny i głębokiego zainteresowania. Tem się tłómaczy, że niema prawie śpiewaczki, którąby w tej roli nie wyszła z sukcesem pewnym, są tylko do zaobserwowania różne dociągnięcia roli pod względem gry, lub śpiewu, różne stopnie cieniowania.

Wczorajsza przedstawicielka Japonki: pani Ogrodzka, sprawiła przedewszystkiem dobre wrażenie głosem dźwięcznym w całej skali od najniższych nut do wymaganej w tej operze wyżyny (prócz górnego h, pominiętego przez śpiewaczkę w kołysance). Materyał wokalny artystki należy do piękniejszych, jest wydatny, pełny i jasny, a używanie jego, typowo włoskie, roznosi go dobrze po amfiteatrze i pozwala górować ponad orkiestrą i chórami. Jedna tylko cecha świadczy jakby o chwilowem może przemęczeniu głosu, dość charakterystyczna dla włoskich artystów nowej szkoły, a to: skłonność do tonu chwiejnego, nie dość utrzymanego w karbach oddechu. Rzecz prosta, że może to być tylko stadyum przejściowem.

Strona gry, ruchów, póz i mimiki wykazuje staranność artystki i dobre przygotowanie, każdy szczegół prawie jest dokładnie opracowany, jakkolwiek dane z natury artystki tej nie zupełnie odpowiadają pojęciu tej roli przez librecistę. Jest to może jedyna trudność tej roli, żeby dobra i wytrawna śpiewaczka mogła być równocześnie wiarygodnie piętnastoletnią dziewczynką, jaką właśnie Madame Buterfly autor mieć sobie życzy. Bądźcobądź suma wrażeń była dodatnia i zjednała artystce oklaski i zainteresowanie się. Z dawnych ról tej opery na czoło wybił się p. Dobosz, śpiewający, jak dotąd może jeszcze nigdy, wprawnie, pewnie i głosem bardzo pięknie rozbrzmiewającym. Nuty wysokie miały wczoraj zadziwiającą łatwość i pełność brzmienia, i gra pożądaną swobodę i ożywienie. Konsul pana Okońskiego był po dawnemu interesującym. — Jako Goro wystąpił u nas po raz pierwszy pan Miller, wywiązując się z zadania bardzo dobrze. Bonzą był p. Jeliński, ale głos jego w dolnych nutach bardzo piękny w tej partyi nie dał tej siły, jaką pamiętamy z interpretacyi p. Tarnawskiego. O Suzuki p. Lachowskiej nie można już nic innego powiedzieć, jak to, że jest ozdobą trudną do zastąpienia. Głos i gra są tu na wyżynie w tej obsadzie najwyższej.

Dyrygował bardzo dobrze p. Wolfsthal, ożywiając tempa umiejętnie i cieniując pięknie dynamikę pięknej partytury.

B. W.

Nowe szczegóły zamachu na Cuvaja.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 13 czerwca.)

Zagrzeb. Śledztwo w sprawie zamachu na Cuvaja wydało — zdaniem władz — bardzo ważne rezultaty, trzymane jednak dotąd w tajemnicy. Przedewszystkiem władze twierdzą, że wykryto spisek, który miał na celu wykonanie zamachu nie tylko na Cuvaja, w Chorwacyi, ale szeregu zamachów w różnych miastach Dalmacyi i Bośni. Dalej stwierdzono, że wielu uczniów szkół średnich należało do tego spisku. Stwierdzono też, że Jukicz utrzymywał stosunki z belgradzkiem tajnem towarzystwem „Narodna Obrona", skąd nawet otrzymał rewolwer i zachętę do wykonania zamachu.

Jukicz twierdzi, że chciał wykonać zamach na Cuvaja w czasie procesyi Bożego Ciała, jednak nie mógł się na to zdecydować z powodu wielkiej liczby dzieci szkolnych, które kroczyły w procesyi, a które mógł zranić. Po procesyi koledzy go wydrwili i opluli, nazywając tchórzem. Jednego z nich, Neudhardta, aresztowano.

Zagrzeb. Policya ogłasza, że w Zagrzebiu wykryto spisek studencki anarchistyczny. Kilku członków spisku aresztowano. — Jeden z aresztowanych wrzucił znalezione w czasie rewizyi bomby do Sawy. Policya zamierza sprowadzić z Tryestu nurków, celem wydobycia bomb.

Sytuacya w Radzie państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 czerwca.)

Obstrukcya ruska.

Wiedeń. Poseł Okuniewski wygłosił dziś w komisyi budżetowej mowę obstrukcyjną, poczem poseł Wassilko zgłosił wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wniosek ten odrzucono, poczem zabrał głos poseł Leo.

Rusini w ogłoszonym dziś komunikacie oświadczają, że nie mają powodu do zmiany stanowiska, mimo zapowiedzianej deklaracyi rządu.

Poseł Klofacz wystąpił z komisyi wojskowej rzekomo dlatego, ponieważ nie można już przeprowadzić żadnych zmian w ustawie wojskowej.

Wiedeń. Prezes Leo, w mowie swojej, wygłoszonej na posiedzeniu komisyi budżetowej, wyraził ubolewanie, że komisya budżetowa wogóle tak mało pracuje, z powodu czego nie załatwia się nigdy normalnego budżetu, tylko wciąż operuje się prowizoryami budżetowemi.

Przechodząc do sprawy ruskiej, wyjaśnia prezes Leo nieporozumienie, jakie tutaj panuje, jakoby obstrukcya ruska w Sejmie galicyjskim skierowana była przeciw jakiemuś przedłożeniu o reformie wyborczej. — Takiego przedłożenia wogóle niema. Obstrukcya ruska nie ma więc charakteru obronnego, tylko zaczepny. Rusini chcą zmusić Wydział krajowy i komisyę reformy wyborczej do przedłożenia takiego projektu, jakiego oni sobie życzą, zamiast czekać, jaki ten projekt będzie, a później ewentualnie projekt ten zwalczać.

Prezes Leo mówi dalej.

Z komisyi wojskowej.

Wiedeń. Komisya wojskowa kontynuuje dyskusyę szczegółową. Przemawiał pos. Liebermann, poczem zabrał głos p. Okuniewski.

Namiestnik w Wiedniu.

Wiedeń. Dziś przybył tu namiestnik Bobrzyński. Podróż jego stoi w związku z ogólną sytuacyą polityczną.

Oczekują też, że jutro pojawi się nominacya nowego marszałka galicyjskiego hr. Gołuchowskiego.

Reforma podatku domowo-czynszowego.

Wiedeń. Poseł dr Adolf Gross zgłosił wczoraj w Izbie posłów wniosek, podpisany przez posłów wszystkich grup Koła polskiego, w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego, oparty na następujących zasadach:

Wprowadza się kontyngent państwowego podatku wedle krajów i większych miast, przyjmując za podstawę sumę podatku czynszowego, który w ostatnim roku przed skontyngentowaniem był faktycznie opłacany. Roczny, obliczyć się mający przyrost według przecięcia z ostatnich 5 lat, dzieli się między państwo i gminy, względnie ciała autonomiczne. Nadwyżka ponad kontyngent ma być użytą na redukcyę podatku, wedle zasad, wprowadzonych przy skontyngentowanym podatku zarobkowym. Pacyfikacya ma być zniesiona. Dla członków stowarzyszeń mieszkaniowych, dla budowy małych mieszkań mają być wprowadzone ulgi.

Ustawa wchodzi w życie równocześnie z uchwaleniem ustawy krajowej, zapewniającej w odpowiednich granicach skontyngentowanie dodatków autonomicznych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 13 czewca.

Zwołanie komisyi dla reformy wyborczej.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego, dr Leo, zwołał dziś telegraficznie na poniedziałek posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego do Lwowa, otrzymawszy materyały statystyczne. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawozdanie Wydziału krajowego o 4 waryantach co do podziału okręgów wyborczych.

Pożegnanie marszałka.

Lwów. Dziś w południe o godzinie 11, marszałek zaprosił urzędników Wydziału krajowego do sali unii lubelskiej, aby się z nimi pożegnać. Marszałek przemówił w bardzo serdecznych słowach i między innemi oznajmił, że złożył dziś w kasie krajowej 20.000 kor. na dwa stypendya, wyłącznie dla synów urzędników Wydziału krajowego.

Imieniem urzędników przemówił do marszałka radca Misiewicz.

Nowe pogróżki fabrykantów bialskich.

Biała. Wobec terroru, stosowanego przeciw robotnikom fabryki Bathelta, chcącym pracować, przez robotników, chcących podtrzymać strajk, władze wydały ostrzeżenie, grożące karą każdemu, ktoby odwodził od pracy robotników chcących pracować.

Fabrykanci oświadczają, że w razie jeżeli stosownie do zawartej umowy praca nie rozpocznie się także u Bathelta, rozpoczną ponowny lokaut.

Wybór kobiety.

Młody Bolesław. Dziś odbywa się tu wybór ścisły posła do Sejmu krajowego. Jedyną kandydatką jest, jak wiadomo, literatka p. Kuneticka, której wybór jest zapewniony.

Car w Moskwie.

Petersburg. Na czas pobytu cara w Moskwie zmobilizowano 26 tysięcy żandarmów i policyantów, którzy przebywają w Moskwie i w okolicy. W Moskwie aresztowano bądź wywieziono trzy tysiące osób „nieprawomyślnych".

Moskwa. Z powodu pobytu cara zakazano tu wzlotów aeroplanów, z obawy przed zamachami.

Demonstracya studentów.

Belgrad. Przed konakiem królewskim odbyła się wczoraj demonstracya 150 studentów, z powodu ułaskawienia kilku podejrzanych indywiduów, między tymi jednego wierzyciela księcia Jerzego.

Praga. Wczoraj pojawiły się tu pamiętniki zmarłego ministra skarbu Keinzla, które jednak natychmiast skonfiskowano z powodu obrazy majestatu.

Londyn. Izba gmin odrzuciła 337 gł. przeciw 260 wniosek Chamberlaina z wotum nieufności dla rządu.

Nowy Jork. Podług ostatniego spisu ludności, ludność miasta wynosi 6 i pół miliona.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 13 czerwca.

Sprawy miejskie. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej na wniosek r. m. Domańskiego polecono magistratowi zająć się przygotowaniem projektu i kosztorysu odnowienia ścian zewnętrznych budynku muzeum Czapskich przy ulicy Wolskiej, które są zniszczone, jak również planu pomieszczenia służby muzeum Czapskich, aby nie była narażona na pobyt w wilgotnych suterenach, zalewanych wodą w razie wielkich burz lub wysokiego stanu wody na Wiśle.

Również na wniosek tego radcy zaleciła sekcya komitetowi restauracyi wieży Maryackiej zastanowić się nad kwestyą, jakie dokumenta i przedmioty włożyć w banię, którą w dniu 7 czerwca zdjęto ze szczytu wieży, a która obecnie znajduje się w archiwum aktów dawnych. Zarazem uchwaliła sekcya zaprosić do narad w tej kwestyi w komitecie restauracyjnym dyrektora archiwum aktów dawnych prof. Krzyżanowskiego i archiwistę Adama Chmiela.

Następnie po załatwieniu kilku drobnych spraw, uchwalono miejskiemu Towarzystwu budowy mniejszych mieszkań sprzedać dwie parcele z realności miejskiej, Rejówką zwanej, położonej za Dolnemi Młynami przy ulicy Krupniczej, pod warunkiem, że Towarzystwo przystąpi do budowy domów o mniejszych i tańszych mieszkaniach w ciągu roku, od dnia zawarcia kontraktu kupna-sprzedaży.

Aresztowanie apasza. Z Bielska telegrafują: Aresztowano tu niejakiego Goryla, u którego znaleziono znaczne sumy pieniężne, rewolwery i naboje. Goryl ma być jednym z apaszów paryskich, którzy włamali się do konsulatu austro-węgierskiego w Genewie.

Z Warszawy. (Echa sprawy Małeckiej. — Aresztowania w intendanturze wojskowej).

Angielski „komitet przyjaciół Małeckiej" zwrócił się z prośbą do adwokata Papieskiego o przyjęcie dość wysokiego honoraryum za gorliwe prowadzenie sprawy Małeckiej. — Papieski odmówił jednak przyjęcia. Komitet zaproponował następnie Małeckiej, by kaucyę, w kwocie 20 tysięcy rubli, zebraną drogą składek publicznych, zechciała uważać za swoją własność. Małecka również odmówiła. Wobec tego pieniądze te zostaną zwrócone ofiarodawcom.

Aresztowano tutaj naczelnika aprowizacyjnego oddziału intendantury warszawskiej Dobrowolskiego i pośrednika dla dostaw do intendantury Pauszera. Aresztowani przez dłuższy czas dopuszczali się olbrzymich nadużyć.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Korolewiczowi, który przez długi czas leczył ś. p. Matkę moją, oraz Wielmożnemu Panu Drowi Jasińskiemu za troskliwą i bezinteresowną opiekę składam publiczne „Bóg zapłać".

AMALIA FUSKO.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 12 czerwca 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 491·— 496·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 97·50 98·—. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 90·50 91·—. 4½-pr Listy zastawne Banku krajowego 98·— 98·50. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 90·75 91·75. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·— 97·50. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 94·50 95·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 88·25 88·50 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·50 99·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·50 98·50 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 88·50 89·50. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 88·— 88·50. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 97·75 98·25. 4-proc. Obligacye kolejowe 88·— 88·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 705·— 710·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 425·— 430.—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 535·— 540.—.

V. Publiczne zapisy długu: 4⅖-proc. wspólna renta pap. 91·50 92·—. 4⅖-proc. wspólna renta srebrna 91·50 92·—. 4-proc. renta koronowa austr. 88·75 89·52. 4-proc. renta koronowa węgierska 88·25 88·75. 4-proc. renta austryacka w złocie 114·— 114·50. 4-proc. renta węgierska w złocie 109·— 109·50.

Kurse są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 13 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·06. Renta majowa 88·50. Renta koronowa węgierska 88·55. Akcye austr. zakł. kred. 638·—. Akcye węg. zakł. kred. 834·50. Akcye Anglobanku 329·—. Akcye Unionbanku 609·—. Akcye Bankvereinu 530·—. Akcye Landerbanku 527·75. Akcye kolei państwowych 727·75. Lombardy 99·25. Akcye fabryki broni 983·—. Akcye tytoniowe 355·50. Alpiny 973·—. Rima-Muranyi 763·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3162·—. Losy tureckie 248·—. Ruble 254·50. Skoda 711·50. 4½ proc Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 13 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·75 Tow dyskontowe 184·—.

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 91·60 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·50 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·25 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·40 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·40 rub.; 4½-prc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 417·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 800·— rb.; Starachowice 259·25 rb.; Lilpop 127·50 rub; Rudzki 128·50; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 174·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·50—; Londyn 951·50; Paryż 37·72; Wiedeń 39·42.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·21 do 11·22; pszenica na kwiecień 11·47 do 11·48; żyto na październik od 9·33 do 9·34; owies na październik 9·05 do 9·06; kukurudza na lipiec 8·66 do 8·67; kukurudza na sierpień 8·66 do 8·67; rzepak na sierpień 18·15 do 18·25.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; pochmurno.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1912 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12·01 w nocy (osob.) do Suchej, Zakopanego i Nowego Sącza.
- 12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
- 3·14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
- 3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
- 4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
- 5·30 rano (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
- 6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
- 7·00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja itd.
- 8·22 rano (posp.) do Podwołoczysk. Kursuje od 15 maja do 30 września.
- 8·35 r. (osob.) do Wieliczki.
- 9·05 r. (osob.) na linię transwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia itd.
- 9·20 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9·30 rano osob.) Nr 18 do Brzecławy (Lundenburga).
- 10·25 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1·80 pop. [illegible] do Wieliczki.
- 1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 1·42 pop. (osob.) Nr 48B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
- 1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
- 2·33 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 2·55 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
- 3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
- 3·45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem od 1 maja do 8 czerwca, a od 15 czewca codziennie.
- 5·40 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
- 6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
- 6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
- 6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
- 7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7·44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do do 30 września) do Karlsbadu.
- 7·55 wiecz. (osob.) na linię transwersalną do Suchej, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
- 8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8·43 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9·00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
- 10·15 wiecz. (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
- 10·20 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
- 10·34 wiecz. (posp.) Nr 104 do Wiednia.
- 11·05 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
- 3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·32 w nocy (osob.) z Podwołoczysk.
- 4·57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza.
- 5·25 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
- 5·55 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
- 6·00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
- 6·32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
- 7·30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7·42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów. Połączenie z Wadowic przez Spytkowice.
- 8·14 rano (posp.) (od 15 maja do 30 września włącznie) z Karlsbadu.
- 8·18 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
- 8,45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 8.48 rano (osob.) z granicy. Połączenie z Warszawy.
- 9.30 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połącze- [illegible] z Ołomuńca.
- 11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 11·50 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
- 12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1·10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta od 1 czerwca do 30 września.
- 1·24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
- 2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
- 2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
- 2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4·45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
- 4·52 pop. Nr 27 z Brzecławy (Lundenburga).
- 5·50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 osee-wca do 30 września włącznie
- 6·15 wiecz. (miesz.) z Wieliczki
- 6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
- 7·08 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa
- 7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk Kursuje od 15 maja do 30 września włącznie.
- 8·10 wiecz. posp. Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 8·23 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września
- 8·46 wiecz. osob.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) od Trzebini
- 9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
- 9·35 wiecz. (osob.) Nr 19 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
- 10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11·15 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
- 11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu

Seminarzystka

pisząca na maszynie poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Zgłoszenia Z. Z. 50 poste restante Kraków. 5281 1 3

Pokój jeden lub dwa umeblowane

duże, słoneczne, frontowe, II p., od 15 czerwca lub 1 lipca do wynajęcia Smoleńska 21. 5255 1 3

Wolne miejsca: dla agronomów, leśników, wyższe zawodowe studya, leśniczych, pomocników gospodarczych, gorzelników, maszynistów, rachmistrzy, wysłużonych wojskowych, handlowców. **Agencya „Helios", Śniatyn.** 5264

Graniczna 6, I p.

Zaraz pokoje umebl., elektr., łazienka, z utrzymaniem lub bez, oraz kilka pokoi z kuchnią od 1 lipca do wynajęcia. 5272 1 3

Dwa eleganckie pokoje

z meblami, z przedp., łazienką, instal. gaz. i elektr., przy ul. Kolejowej l. 2, II p., do wynajęcia **zaraz.** Wiadomość tamże, II p., drzwi na prawo. 5269 1 3

Czy jaka rodzina

wyjeżdżająca do Rabki, przyjmie chłopca zaraz pod swoją opiekę. **K. S.** poste restante **Zwierzyniec.** 5268 1 2

Kawiarnia

dobrze się rentująca, jest zaraz do sprzedania z powodu spraw familijnych. — Wiadomość: Kraków, Bracka 8. 5265

3 ładne pokoje

przedpokój i kuchnia, na parterze, w pobliżu kośc. Kapucynów, do wynajęcia od 1 października. Adres złożony w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 5274 1 3

Potrzebna panienka

do handlu galanteryjnego blisko Krakowa. — **J. Z.** poste restante Kraków. 5277 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 78 0

Poszukuję zaraz lub później posady jako

Buchalter

korespondent (polsko-niemiecki), kantorzysta lub kasyer (z kaucyą). Posiadam długoletnie chlubne świadectwa. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„A. W. M. 5279".** 5279 1 5

Rutynowany koncypient adwokacki

potrzebny w kancelaryi w mieście prowincyonalnem. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem lat praktyki i warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5257.** 5257 1 5

Na większy dom

w Krakowie, nowowybudowany potrzebna pożyczka hipoteczna po banku od 50.000—60.000 koron. — **K. J. A.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5267 1 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5236 1 5

Kupuję

dziczyznę wszelkiego rodzaju, oraz ryczałtowo całe polowanie. **Leon Schönberg, Kraków,** Starowiślna 1. 5260 1 5

Do handlu Karola Pankiewicza

w Bochni

potrzebny zaraz lub od 1 lipca młody **pomocnik handlowy** z działu korzenno-śniadaniowego, zdolny bufetowiec. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę.

Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi. 5253

RAKI

smaczne, soczyste, z poręczeniem, że dojdą żywe, koszyk zawierający 120 raków na zupę 5·50 K, 90 raków na porcye 6·50 K, **60 raków olbrzymich 7·50 K,** 40 raków b. wielkich solo 11·— K. **L. Altneu, Podwołoczyska.** 4901 1 15

Omnibus

konny kursuje z Myślenic 3 razy dziennie o godzinie 5 rano, o 7 i 2½ po południu — z Podgórza o 4 po południu, o 5 od rogatki Podgórskiej (Wenecya) i o 7 rano. 5276

Meble używane

z powodu przeprowadzki tanio do nabycia. **Szlak 21, II piętro.** 5283

*

Gdy chcesz uspokoić rozigrane nerwy,
I chcesz mieć dużo humoru i werwy,
I chcesz, by pożądaną była twa rozmowa,
To napij się wódeczki „Spotykacza"
3386 [Szustowa.

Stolarz

zdolny, wdowiec, poszukuje miejsca do dworu, lub też przyjmie kierownictwo zakładu stolarskiego na prowincyi. — Zgłoszenia pod **M. K. K. 125** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5275 1 3

Asystent budowniczy

mający kilka lat praktyki na budowie jakoteż i w biurze, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **„Asystent bud."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5256 1 3

110.000 kor.

na $6^{1}/_{2}\%$ do ulokowania w częściach na hipotekach realności. — Wiadomość między 5—6 po poł., Kraków, Jabłonowskich 7, II p., na prawo. 5273 1 3

Tanio do wynajęcia

4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka; światło elektryczne. Groble 12, narożnik ul. Straszewskiego. Widok na planty. 5263 1 3

4 słoneczne frontowe pokoje

z przedpokojem, łazienką gaz. i kuchnią, oświetl. elektr., przy ul. św. Filipa 22, I p., zaraz lub od 1 lipca tanio do wynajęcia. Tamże jest **sklep z kuchnią** od Rynku Kleparskiego i **2 pokoje kawalerskie** od 1 lipca do wynajęcia. 5270 1 3

Różne mieszkania

zaraz lub od 1 lipca przy ul. Lubicz 3 do wynajęcia. Wiadomość tamże. 5271 1 3

Duży lokal sklepowy

składający się z ośmiu pokoi, kuchni, składu, strychu i piwnicy, nadający się na restauracyę, kawiarnię, lub inny większy interes, przy pryncypalnej ulicy w Nowym Sączu, od 1-go listopada 1912 r. do wynajęcia. Zgłoszenia pod **„Stella"** poste restante **Nowy Sącz.** 5254 1 3



2723 67 0

Śliczny pokój frontowy

o 2 oknach, umeblowany, wchód osobny, na żądanie z całem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: ulica Floryańska l. 4, II piętro. 4680 5 5

Buchalter-bilansista

znający korespondencyę polską i niemiecką, potrzebny dla przedsiębiorstwa przemysłowego w Krakowie. Zgłoszenia listowne z podaniam warunków przyjmuje Adm. »Nowej Reformy« pod: **5278.** 5278 1 5

Inteligentna panna

władająca taksamo niemieckim jak polskim językiem, wyuczona krawcowa i fryzyerka, poszukuje posady na wakacye do towarzystwa, najchętniej na wyjazd. — **Amalia** poste restante **Kraków.** 5035 3 3

W nowym domu

przy ul. Lubomirskiego l. 35, trzecim od narożnika, są rozmaite mieszkania do wynajęcia od 1 czerwca lub 1 lipca, a mianowicie: na parterze, I, II i III piętrze mieszkania, składające się z 3 pokoi, kuchni, wielkiego przedpokoju, łazienki, 2 klozetów, oraz z 2 pokoi, kuchni, przedp., łazienki, klozetu, tudzież w oficynie na parterze, I, II i III piętrze mieszkania z 2 pokoi, kuchni, przedp., klozetu, na IV piętrze wygodne mieszkania z jednego pokoju i kuchni; w oficynie dalszej na parterze, I, II i III piętrze mieszkania z 2 pokoi, kuchni, wielkiego przedp., wielkiej spiżarki, łazienki, klozetu, oraz z 1 pokoju, kuchni, przedp., klozetu. Dwa wejścia do każdego mieszkania. W suterenach 2 mieszkania: każde obejmuje obszerny pokój i kuchnię. Zdatne na pracownię lub piekarnię. W całym domu oświetlenie elektryczne i gazowe. Wspólny telefon w domu do bezpł. użytku jego lokatorów. Widok na wielki ogród Lubomirskiego, dający powietrze odpowiednie dla zdrowia.

Wiadomość u dozorcy domu lub u właściciela J. A. Melnika, ul. Karmelicka 11, do godz. 8 rano. 5266 1 6

Płeć udelikatniają i wybielają jedynie mydełka „TLEN"

wyrabiane **z najczystszych** tłuszczów, wolne od alkaliów, działających szkodliwie na skórę.

„Tlen" mydło owalne (w 10 zapachach)	K	—·20
„Tlen" mydło „Nachakatę" (w 10 zapachach)	K	—·30
„Tlen" mydło hygieniczne natłuszczone	K	—·40
„Tlen" mydło Imci P. Zabłockiego (w 14 zapachach)	K	—·50
„Tlen" mydło „Eau de Cologne"	K	—·70
„Tlen" mydło „Białe Lilie"	K	—·80
„Tlen" mydło ogórkowe	K	—·80

Wszystkie te mydełka odznaczają się miłemi i intensywnemi zapachami i zmydlają się doskonale do ostatka. 4507 4 0

Specyalność:

„Tlen" mydło od łupieżu	K	1·20
„Tlen" mydło neutralne do pielęgnowania cery normalnej	K	1·—
„Tlen" mydło alkaliczne do pielęgnowania cery tłustej, połyskującej, skłonnej do wągrów i pryszczy	K	1·—

Wszędzie do nabycia. **Żądać wyraźnie mydełek z marką „Tlen".**

FERNET-BRANCA

Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan

jest wskutek swych niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających własności znana jako

114 **najlepsza w świecie gorzka** 23 51

wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: **Zygm. Winter, Wiedeń** III, Ungargasse 20.

Nowo otwarta

DROGUERYA i PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej - - ul. Szpitalna 19

zaopatrzona we wszelkie artykuły apteczne, toaletowe i kosmetyczne — poleca się względom P. T. Publiczności. Malagi, koniaki lecznicze i stołowe w dobrym gatunku. — Dział kobiecy specyalnie skompletowany. 4800 7 12



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - 2155 16 24

Hutter i Schrantz, tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie Reprezentacya dla Galicyi firma

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10. — Telefon 1461.

Dostać można we wszystkich większych handlach żelaznych.

Konkurs.

Przy prywatnem gimnazyum polskiem z prawem publiczności w Podhajcach są do obsadzenia z dniem 1-go września 1912 r. następujące posady nauczycielskie:

1. **Posada dyrektora.** Emeryci mają pierwszeństwo.
2. **Posada zastępcy nauczyciela** filologa polonisty.
3. **Posada zastępcy** nauczyciela przyrodnika.

Kandydaci na dyrektora mają się wykazać zupełną kwalifikacyą nauczycielską — posady zastępców nauczycieli mogą otrzymać kandydaci i bez kwalifikacyi nauczycielskiej.

Termin wnoszenia podań z podaniem warunków do **dnia 30 lipca 1912 r.** na ręce Wydziału Towarzystwa szkoły średniej.

Za Wydział Towarzystwa szkoły średniej w Podhajcach

Prezes:
Dr Lehman.

5258 1 3

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—14

poleca

Nowości na sezon 1912

Bluzki z zefirów angielskich
„ batystowe
„ jedwabne

Halki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 3302 9 0

Zmiana lokalu! **Zmiana lokalu!**

Skład i wyrób parasoli i parasolek

z ul. Siennej l. 2 przeniesiony został **na Rynek gł. l. 7—8** w podworcu, dom p. Porębskiego. Wielki wybór parasoli i parasolek: Zwykłe od K 2·—, półjedwabne od K 3—4, glorie jedwabne od K 4—6, jedwabne w różnych kolorach od K 7·—. Przyjmuję reperacye i pokrycia, które na żądanie wykonuję natychmiast

Z poważaniem **R. Fass.**

5125 2 10

Kolacye jarskie

doskonałe, urozmaicone i hygieniczne wydaje
4042 6 0

Kuchnia Jarska „PRZYRODA"

ulica św. Krzyża 7

Do wynajęcia od 1 lipca

4 pokoje z przynależnościami, elektryką, z komfortem urządzone. — Ulica Długa l. 60. 5121 3 3

Bazar Cukrowy

Rynek gł. 17, w przechodniej na ulicę Bracką, poleca:

Zabawki z cukierkami, szt. 20 h.

Dla odbiorców hurtownych ceny fabryczne. 5135 2 3

Okazya dla Pań.

Po cenie posezonowej sprzedaje kapelusze damskie o 50% taniej **Magazyn N. Włodarskiej, ul. Floryańska 25.** 5084 3 6

Wojciech Lipiński

koncesyonowany majster murarski

Kraków-Krowodrza l. 247

wykonuje wszelkie budowy i przeróbki, tak z materyałem jak i bez materyału. Ceny przystępne. — Poleca się P. T. inżynierom, architektom, oraz panom obywatelom. 5015 4 7

Młodego

pomocnika handlowego, z działu korzenno-śniadankowego, przyjmie zaraz **handel H. Goldberga w Krakowie,** ul. Wolska l. 25. Tylko pilni i sumienni pracownicy mogą o posadę reflektować. 5134 2 2

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty, kupuje się po cenach najwyższych od godz. 8 do 1 przed poł. i od 2 do 7 wiecz. Floryańska 20, II p., na prawo, drzwi Nr 1. Tylko do soboty wieczór dnia 15 czerwca. 5138 4 5

Do Rabki

na pobyt letni przyjmie dzieci wdowa po adw. (izrael.), zapewniając im troskliwą opiekę i staranne umieszczenie. Wcześniejsze zgłoszenia Kraków, ul. Pańska 9, II p., drzwi na lewo. 5092 2 6

Siwe włosy na głowie i siwa broda

powodują starawy wygląd. Posługiwać się wyłącznie środkiem

VITKA NUCIN

odświeżającym, jasnym, ciemnym lub czarnym za 2 K. lub środkiem

VITKA NUCIN

zwykłym za 1 K. a włosy otrzymają napowrót swą pierwotną naturalną barwę. Dostać można w każdej aptece i droguéryi. Jedynie prawdziwy z fabryki kosmet. Fr. Vitek & Co, Praga II, ul. Wodna Nr 19

Skład w Krakowie: F. Zopoth i Ska, droguerya; Przemyśl: M. Schwarz, apteka. 5241 1 9

Wytwory z naturalnych soli VICHY francuskich zdrojów rządowych.

Pastilles Vichy-Etat 2-3 kawałki po jedzeniu ułatwiają trawienie.

Sel' Vichy-Etat do przyrządzania sobie wody Vichy. 3657 1 9

Comprimés Vichy-Etat do przyrządzania wody alkalicznej.

Do sprzedania orzeł przedni (królewski). Zgłoszenia, Dąmbski, Zaborów, p. loco. 5173 3 6

Całe I piętro

odpowiednie na **biura instytucyi finansowej,** do wynajęcia od 1 stycznia 1913. **Ul. Floryańska l. 3.** 5093 2 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę z głęboko położonych źródeł urządza Największy i najstarszy słowiański zakład **ANT. KUNZ** c. k. dost. dworu **Hranice** Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

Filia Lwów, ul. Leona Sapieny boczna 4. 3024 15 50

Do sprzedania

ogród 2-morgowy w Niepołomicach, tuż przy Rynku. Zgłoszenia listowne **F. B.** poste restante **Bochnia.** 5036 3 3

Panienka

lat 16, z ukończoną 7-mą klasą, poszukuje zajęcia jako towarzyszka do dzieci. Przyjmie także miejsce na prowincyi. Zgłoszenia pod S. Ch. 8 poste rest. Kraków, za okaz. kwitu. 5179 2 3

UCZCIE SIĘ

OBCYCH JĘZYKÓW w INSTYTUCIE ANSONA

LEKCYE ROZPOCZĄĆ MOŻNA KAŻDEGO CZASU. — PROSPEKT BEZPŁATNIE. 5046 3 0

UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

Krynica-Zdrój

Pensyonat „Dworek"

naprzeciw parku, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne 5095 2 6

Pomocnik handlowy

z działu korzenno-śniadańkowego potrzebny od 1-go lipca. — Zgłoszenia **A. Z.** poste restante **Kraków.** 5052 3 4

Masło

kuchenne, kilo 2·30 kor., opłacone do każdej miejscowości. Odsprzedawcom taniej. Katolicki dom Ciężkowice, koło Tarnowa 5070 3 3

Łóżko

mosiężne, duże, dwa stoły orzechowe, umywalnia marmurowa, lampa wisząca, dwie szafki okazyjnie do sprzedania. Ulica Szlak l. 37, 2-gie piętro 5073 3 4

Buldog angielski

roczny do sprzedania. Retoryka 3, parter, na lewo, między 1 a 3. 5090 2 3

Jeleśnia.

Mam do wynajęcia mieszkanie na sezon letni: dom o czterech pokojach, kuchni, sieni, piwnicy, ogród i studnia, przy drodze powiatowej, w pobliżu kościoła, urzędu pocztowego i telegraficznego. Stacya kolejowa w miejscu. Bliższe wyjaśnienie u Józefa Springuta w Jeleśni. 5118 3 3

Osoba młoda

z dobrej rodziny, znająca się dobrze na krawieczyźnie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: jako bona do dzieci, towarzyszka do starszej pani, lektorka lub sekretarka. Zna się na gospodarstwie dworskiem. Może przyjąć zarząd. Zgłoszenia pod Stefania M., Kraków, Grabowskiego 11, I p., na prawo. 5185 2 3

6 pokoi

2 przedpokoje, pokoik dla służby i kuchnia, na II-gim piętrze, od frontu, nadające się na pensyonat, od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Krupnicza 16, u właściciela. 5122 2 3

Drabiny

wszelkiego rodzaju i gatunku największej na kontynencie

FABRYKI DRABIN

Ernst Just w Wiedniu.

GENERALNE ZASTĘPSTWO „BIURO REKLAMA"

Kraków, ulica św. Jana 4.

Na żądanie cenniki, lub też oferty ustne i pisemne. 5178 3 10

Kupię

lokomotywkę i kilka wózków ziemnych w zupełnie dobrym stanie i pewną długość odpowiednich szyn. Mam do wynajęcia mniejsze i większe pomieszkania letnio w ślicznym miejscu, we dworze w Słotwinie. 4965 6 10

Na sezon letni!

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór różnych pończoch, skarpetek i pończoch dla dzieci, a mianowicie fil d'ecossowe, ażurowe i gazowe po nader umiarkowanych cenach.

Przyjmuje się pończochy do nadrobienia. 5184

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany, pianina, kasy ogniotrwałe, broń, i t. p. rzeczy. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. Kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy. 5048 6 20

Sprzedam natychmiast

majątek lasowy 2707 morgów, w tem 2607 lasu (sosna 92%, dąb 3%, brzoza 2%), reszta rola, łąki, linie, drogi, Gospodarstwo lasowe wzorowe, zabudowania gospodarskie, budynki czynszowe w dobrym stanie, kolej porębowa 80 lat. Roczny etat 5361 metrów kubicznych, z czego 65% drzewa materyałowego, 35% drzewa opałowego. Rzeka spławna w lesie, 10 klm. od stacyi kolejowej, polowanie znakomite (jelenie, dziki). — Cena 333 koron za morg, pożyczka hipoteczna 120.000 koron. 5103 3 3

Adwokat Dr Rubczyński, Złoczów.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.